Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 212. BYDGOSZCZ, sobota dnia 13 września 1930 r. Rok XXIV.

Berlin szuka odwetu na Polsce!

Socjaliści niemieccy a II. Międzynarodówka. — Chcą zatrzeć ślady wystąpień Treviranusa. — Lord d'Abernon wielbi Polskę jako przedmurze cywilizacji przed bolszewizmem. — Socjaldemokracja niemiecka w roli świńki morskiej. — Pruski jad unieszkodliwiony. — Widmo powrotu Hohenzollernów.

Niejednokrotnie zastanawiała się opinja w Polsce oraz innych krajach, dla czego kasta militarystów i nacjonalistów pruskich toleruje pozorne chociażby wtrącanie się niemieckich stronnictw republikańskich do polityki niemieckiej. Przecież Hörsing przywódca republikańskiej organizacji wojskowej „Reichsbanner" oświadczył w odezwie publicznej **„Wir deutschen Republikaner sind das rechtlosesie Volk der Erde"** (my niemieccy republikanie jesteśmy pozbawieni prawa jak żaden lud na świecie). Istnieją tomy publikacji, udowadniające, jak wojsko, administracja i sądownictwo, opanowane przez zwolenników dawnego ustroju monarchistyczno-nacjonalistycznego, gnębią i prześladują **ruch wolnościowy i pacyfistyczny.** Widocznie na coś potrzebni są republikanie i demokraci prawdziwym ukrytym władzom Wielkich Prus. Na co! Otóż to okazuje ostatnie **wystąpienie socjaldemokracji niemieckiej przeciw Polsce.** W tym wypadku widzimy niedwuznacznie, że **partja socjaldemokratyczna jest bronią dywersyjną militarystów pruskich, obliczoną na Don Kiszotów,** który w imię **opacznie pojętego pacyfizmu** jak ów hiszpański rycerz posępnej postaci a zakłóconego rozumu wybierają się w podróż po świecie, aby uwolnić galerników przed karzącą ręką sprawiedliwości.

Socjaldemokracja niemiecka na rozkaz niemieckiego urzędu propagandy antypolskiej poruszyła zależne od niej **biuro Międzynarodówki przeciw Polsce.** Nie pierwszy to raz. Pamiętne jest wystąpienie tejże Międzynarodówki w 1920 roku, kiedy bolszewicka armja wtargnęła do Polski.

Niemieckiej dyplomacji chodziło o **zatarcie wystąpień Treviranusa.** Jak donosi waszyngtoński korespondent „Berliner Tageblattu" p. Scheffer, **wystąpienie Treviranusa** wywołało **najgorsze wrażenie w Stanach Zjednoczonych,** gdzie otwarcie już mówi się o **ogłoszeniu dyktatury militarystów pruskich o ciasnym** umyśle nacjonalistycznym. Wszystkie **pożyczki niemieckie na gieldzie nowojorskiej** zaczęły na skutek wystąpień Treviranusa spadać. Scheffer **obwinia Francję,** że ona przez swą doskonałą służbę informacyjną rzekomo tendencyjnie przedstawia stosunki niemieckie w świetle ujemnem.

Wielką klęską i to niespodzianą dla militarystów niemieckich jest **zmiana stanowiska lorda d'Abernon wobec Polski.** Był on od 1920—1928 r. ambasadorem Anglji w Berlinie. Jako mąż zaufania Lloyd George'a **zajmował wobec Polski stanowisko otwarcie wrogie.** Lekceważenie to przebijało jeszcze rok temu z pamiętników z czasu urzędowania w Berlinie, ogłoszonych po angielsku i po niemiecku.

Tymczasem tenże lord d'Abernon ogłosił w tygodniku pacyfistycznym „Chronik der Menschheit" **entuzjastyczny artykuł o Polsce,** wielbiący ją jako **przedmurze cywilizacji.** Kiedy dawniej w pamiętnikach ulegając Niemcom twierdził, że w 1920 r. Polskę obronił przed bolszewikami gen. Weygand, to teraz zapoznawszy się z francuskiem tłumaczeniem książki Piłsudskiego Rok 1920, nazywa to dzieło jedną z najbardziej porywających książek i zwycięstwo z 1920 r. ogłasza jako wyłączną zasługę geniuszu wodza polskiego. **Polska uratowała Europę przed bolszewizmem,** stwierdza d'Abernon i zapowiada ze swej strony specjalną pracę, ponieważ zasiadające w radzie ambasadorów, która w Spaa premjerowi Grabskiemu dyktowała haniebne warunki ugody z bolszewją, chciałby widocznie przed potomnością wytłomaczyć swoje postępowanie.

Skoro lord d'Abernon porzucił obłudne poglądy propagandy antypolskiej, rozsyłane z Berlina, wówczas **klika pruskich militarystów** zaczęła znów gląskać **swoich republikanów,** trzymanych niby morskie świńki w laboratorjach, na podorędziu dla przyjęcia takiego czy innego jadu.

Propaganda antypolska w Berlinie pomyślała sobie, że chwila **obrad nad Unją Europejską** na zgromadzeniu Ligi Narodów będzie najstosowniejsza, aby **wypuścić zatrutą morską świnkę z jadem antypolskim. I socjaldemokracja** niemiecka posłuszna jak w **1914 r., kie-**

Po aresztowaniach.

Zabiegi tuzów palestry warszawskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 12. 9. Wczoraj po południu prokurator Michałowski udał się sam do Brześcia nad Bugiem w celu wręczenia osadzonym tam przywódcom opozycji sejmowej zleceń sądowych z podaniem powodów aresztowania. Razem z prokuratorem Michałowskim wyjechał okręgowy sędzia śledczy Demant. Okazuje się bowiem, że sprawa aresztowanych posłów polecono sędziemu do spraw niezwykłego znaczenia Chmielarzowi tylko tymczasowo.

Jako obrońcy oskarżonych posłów zgłosili się następujący adwokaci: jako obrońca Dębskiego — adwokaci Nowodworski i Tluchowski. Innych natomiast posłów bronią adwokaci Berenson, Śmiarowski, Szumański i Graliński.

Wczoraj przedpołudniem obrońcy aresztowanych byli u prokuratora prosząc go o wyjaśnienie. Prokurator oświadczył, że bliższych szczegółów nie może udzielić dopiero po powrocie z Brześcia. U prokuratora był wczoraj również dziekan rady adwokackiej, z zapytaniem w sprawie aresztowanych członków palestry. Prokurator i tutaj odmówił wyjaśnień.

Obrońcy złożyli podanie do prokuratora sądu apelacyjnego Rudnickiego, w którym mu komunikują, że wzięli obronę aresztowanych w swoje ręce i zwracają się z prośbą o zagwarantowanie osobistego bezpieczeństwa aresztowanych oraz o ściśle przestrzeganie przepisów prawa.

Dziś w nocy upływa 48-godzinny termin przewidziany przez Konstytucję do przekazania aresztowanych władzom sądowym.

Jeszcze jeden — zdaje się nie ostatni!

(PAT) Prasa krakowska donosi: W środę między godz. 11 a 12 w nocy na dworcu kolejowym w Krakowie aresztowała policja wysiadającego z pociągu od strony Tarnowa **dr. Romualda Szumskiego** — sekretarza rady wojewódzkiej PPS. Szumskiego odstawiono do więzienia, skąd przewieziono go do Tarnowa.

Aresztowanie nastąpiło na polecenie prokuratury tarnowskiej za podburzające przemówienie, jakie wygłosił w Tarnowie w czasie środowych demonstracyj robotniczych.

Wobec ukazania się w niektórych dziennikach warszawskich wiadomości o zatrzymaniu przez władze administracyjne byłego posła na Sejm, Zygmunta Żuławskiego, względnie o istnieniu zamiaru zatrzymania go — zwróciła się agencja sanacyjna „Iskra" do miarodajnych przedstawicieli tych władz z prośbą o wyjaśnienia. W odpowiedzi zaprzeczono zarówno wiadomości o zatrzymaniu b. posła Żuławskiego, jak i o istnieniu zamiarów zastosowania wobec niego jakiegokolwiek środka proceduralnego.

Dalsze konfiskaty.

Warszawa, 12. 9. (PAT) Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę skonfiskował odezwę stronnictw centrum i lewicy, wydany z powodu zapowiedzianych w 20 miastach zebrań, zwołanych na najbliższą niedzielę.

Skonfiskowano również czasopismo „Pobudkę" za szereg artykułów.

—::—

Aresztowanie b. posła Kwiatkowskiego ze Stronnictwa Narodowego w Wejherowie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Wejherowo, 12. 9. W nocy dzisiejszej u kupca Jana Kwiatkowskiego z Wejherowa, byłego posła na sejm ze Stronnictwa Narodowego, zjawił się podkomisarz policji w towarzystwie urzędnika policji śledczej i podoficera, który oświadczył mu, iż jest aresztowany. Byłego posła Jana Kwiatkowskiego wywieziono samochodem w niewiadomym kierunku.

Jak się dowiadujemy, aresztowanie to nastąpiło wskutek niedozwolonej manipulacji wekslami grzecznościowemi, jakie „pan poseł" Kwiatkowski na szeroką skalę uprawiał. Aresztowanie to wzbudziło wielką sensację.

Jan Kwiatkowski przebywał lat 20 w Westfalji.

Nowy kawał propagandy niemieckiej.

Sfałszowany dokument woj. Lamota o reformie rolnej na Pomorzu.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 12. 9. „Manchester Guardian" według doniesień prasy niemieckiej publikuje rzekomo **ściśle poufne pismo wojewody pomorskiego Lamota** do kierownika okręgowego urzędu ziemskiego w Grudziądzu w sprawie stosowania polityki wywłaszczeniowej i parcelacyjnej na Pomorzu.

Pismo to, datowane 22. XII. 1929 r. zawierać ma instrukcje, nakazujące ściśle i ostre przeprowadzenie postępowania wywłaszczeniowego przeciwko niemieckim właścicielom gruntów i nieruchomości. W określonych okolicach wywłaszczenie musi nastąpić bez względu na wartość gospodarczą i położenie materjalne właściciela. Część Pomorza, stanowiąca t. zw. korytarz, musi być tem bardziej oczyszczona z elementu niemieckiego, ponieważ **sztab generalny zamierza Grudziądz i okolicę w kierunku północnym i północno - wschodnim silnie ufortyfikować.**

Pismo zawiera podobno jeszcze uwagę końcową, ostrzegającą przed podawaniem prawdziwych motywów akcji wywłaszczeniowej.

Ten nowy kawał propagandy niemieckiej, który **w obliczu sesji genewskiej** uważała za stosowne udzielić prasie angielskiej sfałszowanego, jak się wydaje, dokumentu, ma na celu z jednej strony urabianie opinji angielskiej, a jednocześnie ma być zemstą za odkrycie stosunków, jakie łączyły angielskiego dziennikarza Sir Donalda z ambasadą niemiecką w Londynie, o czem w swoim czasie na podstawie oryginalnych dokumentów prasa polska dokładnie doniosła. **AR.**

*

Uwaga Redakcji: Sądzimy, że publikując pismo wojewody pomorskiego rzekomo wymierzone przeciw Niemcom, **propaganda** niemiecka **oddaje Polsce wielką usługę** — mimowolną. Podobnie jak propaganda niemiecka przeciw województwie śląskiemu przekonała opinję świata, że Polska silnie włada starą dzielnicą Piastów, tak kłamstwa o ucisku Niemców na Pomorzu uświadomią wszystkim, że Prusacy nie wydrą Polsce Pomorza.

Konfiskata „Nowego Kurjera" w Poznaniu.

Wczorajszy numer „Nowego Kurjera", bratniego naszego organu wychodzącego w Poznaniu uległ konfiskacie za podanie depeszy z Warszawy o proteście warszawskiej Rady Adwokackiej w związku z aresztowaniem byłych posłów. Należy wyrazić zdziwienie, że cenzor poznański okazał tak niezwykłą gorliwość w konfiskowaniu pisma, tembardziej, że inkryminowana treść tej depeszy w innych pismach (nawet w Bydgoszczy!) nie była kwestjonowaną.

—::—

Wypadek samochodowy ministra austrjackiego.

Wiedeń, 11. 9. (PAT) W Hagelsdorf koło St. Pölten uległ katastrofie samochód, w którym znajdował się wicekanclerz Vaugoin, prezydent krajowy Austrji Dolnej Bursch i członek rady narodowej Kunschak. Ten ostatni, jak się zdaje, doznał wewnętrznych obrażeń, wobec czego przewieziony został do szpitala. Wicekanclerz i prezydent krajowy Vaugoin, którzy nie odnieśli poważniejszych obrażeń, mogli udać się innym samochodem do St. Pölten.

dy szła mordować Serbję, Belgję, Polskę, Francję, Rumunję itd. okazała się posłuszną hakatystycznej klice, choć niedawno jeszcze bełkotała **o rozprawie przy wyborach** z monarchistami z pod znaku Hugenberga, Hitlera itd.!

Czy są jakie możliwości wywołania przeciw Polsce ujemnych opinji? Warto nad tem zastanowić się, skoro piszą o tem nawet polskie pisma nacjonalistyczne, choć to sprzeczne jest z doktryną nacjonalisty a liczenia się z opinją zagraniczną, a cóż zgoła opinją Ligi Narodów, która przez endecję zawsze okrzyczana była jako wymysł masońsko-żydowski!

To co **się obecnie w Polsce dzieje,** jest **naszą sprawą wewnętrzną,** do której **obcym wtrącać się nie wolno.** Obecnie toczy się **walka o zwiększenie obowiązków Polaka wobec państwa,** o czem już 25 lata temu pisał Roman Dmowski (Myśli Nowoczesnego Polaka wyd. III. str. 190 i następne), o podporządkowanie potrzeb widoków i zainteresowań jednostek interesowi organizacji państwowej. **„Im naród jest zdrowszy,** żywotniejszy i zarazem dojrzalszy..., tem **większe współdziałanie napotyka rząd we wszystkich żywiołach społeczeństwa".** — Ale — do jedności nie dochodzi się zbyt daleko idącemi kompromisami — przestrzega Dmowski (str. 275), „Naród dopiero wtedy jest panem swoich losów, gdy nietylko, ma wielu dobrych synów, ale gdy posiada dostateczną siłę, by **złych utrzymać w karbach".**

Najlepsze i najtęższe umysły Polaków wytężały się nad zagadnieniem pogodzenia wolności osobistej z obowiązkami wobec państwa. Żeromski w dialogu Ks. Sułkowskiego z legjonistami przy ognisku snuje porównanie, ile morza krwi własnych synów przelała rewolucja francuska, aby ugruntować nowy ustrój i kończy westchnieniem:

Może Polska będzie tem jedynem Jeruzalem, gdzie bez krwi rozlewu zakwitnie wolność, braterstwo, równość?!

Nie potrzebujemy sięgać aż tak odległych czasów! Jak **obchodzi** się w Niemczech z życiem ludzkiem **Noske,** socjaldemokrata i minister za rządów czerwonego prezydenta Eberta i kanclerza Scheidemanna? Jaki marny koniec wzięli Liebknecht i Roża Luxemburg? Czy nie **zawieszono Konstytucji w Bawarji i Saksonji, wydając oba kraje na łup żołdaków monarchistycznych. A w Pirmasens benzyną oblewano patrjotów nadreńskich i wrzucano żywych do ognia!**

Odpowiedzialność za to wszystko ma na sumieniu **socjaldemokracja niemiecka,** a mimo to **ma czelność występować w roli oskarżyciela Polski!**

Opinja świata raz i drugi może być zmylona, ale **nie ma ona chorej wyobraźni Don Kiszota.** Już Stary Fryc, szykując zbrodnię rozbiorów, okłamywał świat, że **anarchja Polska** gotowa zarazić cały świat i należy jej przeto kres położyć.

Ale dziś są inne czasy. Skoro Międzynarodówka krzyknęła: **Wara od Rosji, rewolucja bolszewicka to wewnętrzna rzecz Rosji,** — nie wolno szkodzić **bolszewikom",** — to w imię jakich haseł Międzynarodówka chce uzasadnić interwencją w Polsce!?

Widzimy, że brak wszelkich podstaw moralnych, natomiast pozostaje jako **ukryte źródło zła wola pruskich militarystów** z obozu **nacjonalistycznego,** którym **silny rząd w Polsce zawadza** w drodze do **planowanego zamachu Berlina na pokój Europy.** Ale na nic zdadzą się najbardziej chytre pomysły Prusaków, znają ich jako zły grosz nietylko w Genewie, ale jak ziemia długa i szeroka. Więc wara od Polski, Prusaki.

A. P. B.

—::—

Awantura w sali sądowej.

Budapeszt, 11. 9. PAT) Na rozprawie przeciwko komunistom doszło do awantur na sali sądowej. Oskarżeni odmówili zeznań i poczęli śpiewać międzynarodówkę, wznosząc okrzyki przeciwko rządowi a na cześć rewolucyjnego proletarjatu. Wreszcie rzucili się na straż i dopiero po nałożeniu więzów na oskarżonych i usunięciu audytorjum oraz skazanie przywódców awantury na ciemnicę, udało się przystąpić do rozprawy.

Briand za przykładem

Unji Lubelskiej propaguje Unję państw europejskich.

Wielka mowa na zgromadzeniu Ligi Narodów. — Niema przeciwieństwa między Ligą a Pan-Europą. — Odmienne poglądy Hendersona. — Hamulec w postaci komisji studjów.

Genewa, 11. 9. (PAT) Na czwartkowem przedpołudniowem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów **minister Briand wygłosił wielką mowę,** w której zajął stanowisko wobec najaktualniejszych zagadnień polityki europejskiej i światowej. Mówca zaznaczył, że **moralny autorytet Ligi Narodów z roku na rok wzrasta** i że w tym wzroście swego autorytetu Liga Narodów widzi **najpewniejszą gwarancję utrzymania i wzmocnienia pokoju.** Pakt Kelloga stworzył nową gwarancję pokoju, a londyńska konferencja morska ma ten zbawienny skutek, że zbierająca się w Genewie na początku listopada roku bież. komisja dla przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej będzie mogła **wznowić swe prace z widokami na powodzenie.** Następnie Briand oświadczył, że dopóki będzie on odpowiedzialnym za politykę zagraniczną swego kraju, dopóty przedsięweźmie on wszystko, co tylko będzie mógł, **aby żadna nowa wojna nie wypełniła Europy przerażeniem i ruinami.**

Zkolei przeszedł francuski minister spraw zagr. do omówienia problemu stworzenia **europejskiego związku państw.** Przedewszystkiem mówca podkreślił z wielkim naciskiem, że **wielkie trudności,** z powodu których świat wciąż jeszcze tak bardzo cierpi, **szczególnie dokuczliwy charakter posiadają właśnie w Europie.** Dlatego jest niezbędnie konieczne, ażeby **pomiędzy narodami europejskiemi doszło do dalszego zbliżenia** oraz ażeby wzięto pod uwagę projekt stworzenia związku państw europejskich. **W imieniu 27 narodów europejskich jest on upoważniony** do przedstawienia władzom Ligi Narodów zagadnienia stworzenia związku państw europejskich. Stworzenie projektowanego związku może być podjęte oczywiście **jedynie w zupełnem porozumieniu ze światową Ligą Narodów** i przez skuteczne **poparcie z jej strony.** Briand w sposób zdecydowany odrzucił zarzut, jakoby jego projekt mógł osłabić działalność Ligi Narodów. **Liga Narodów nawet zaleciła** w postanowieniach swego paktu **zawieranie regjonalne umowy dla zapewnienia pokoju.** Dlatego **nie może być mowy o jakiemkolwiek przeciwieństwie pomiędzy Ligą Narodów a unją europejską.**

Europa nie może pozostać dłużej w dotychczasowym stanie wewnętrznego rozbicia i niezgody. Europa znajduje się w takim stanie nagromadzenia wszelkiego rodzaju trudności i bolączek, że stan ten **przez wybuch jakiejkolwiek nowej wojny przeobraziłby się wręcz w najstraszniejszą katastrofę.** Nowa wojna nagromadziłaby tyle ruin i niedoli, że potrzebne byłoby **dziesiątek lat pracy dla usunięcia tych gruzów.** Wobec tego mówca prosi przedstawicieli 51 zebranych w Genewie narodów, **ażeby się wypowiedzieli w otwarty sposób** co do tego doniosłego zagadnienia zjednoczenia Europy. Ostatecznym celem wszystkich tych dążeń jest **nic innego, jak pokój,** do którego wszyscy ludzie z głębi duszy dążą.

Na popołudniowem posiedzeniu zabrał głos minister spraw zagr. Wielkiej Brytanji **Henderson,** który zaznaczył m. in., że **opróżnienie Nadrenji jest ukoronowaniem dzieła pokoju,** rozpoczętego w Locarno. Należy głęboko ubolewać nad przedwczesną śmiercią Stresemanna i Nansena, jako że obaj mężowie stanu byli szczerymi przyjaciółmi pokoju. Mówiąc o Pan-Europie, minister Henderson oświadczył, że o ileby w łonie Ligi Narodów utworzono europejski komitet studjów, to **Anglja powitałaby ten fakt z zadowoleniem.** Należy jednak przedewszystkiem **zwalczać i uchylać ciężary kryzysu gospodarczego.** Obok pokojowego rozstrzygania międzynarodowych zatargów jest bezwzględnie wskazane **energiczne działanie na terenie rozbrojeniowym.** Bez poważniejszego ograniczenia zbrojeń osiągnięcie międzynarodowego bezpieczeństwa jest niemożliwe. Henderson przypomniał, że **Anglja starała się szczerze na konferencji morskiej** przyczynić do dzieła planowanej przez Ligę Narodów **konferencji rozbrojeniowej.** Ta konferencja rozbrojeniowa musi zebrać się w przyszłym roku w Genewie.

Moskwa walczy z Anglją na terenie egipskim.

W Kairze aresztowano wysłannika bolszewickiego — obywatela niemieckiego.

Kairo, 11. 9. (PAT) W Kairze aresztowano pewnego obywatela niemieckiego, który następnie zeznał, że jest emisarjuszem przysłanym z Moskwy dla organizowania propagandy komunistycznej w Egipcie. Prócz tego aresztowano kilku innych cudzoziemców jako znajdujących się w ścisłym kontakcie z aresztowanym obywatelem niemieckim.

Wśród nich znajduje się jeden z głównych komunistów oraz 2 kobiety — żydówki rosyjskie. Niemiec, którego aresztowano był w posiadaniu dokumentów, dotyczących akcji wywrotowej, skierowanej przeciwko Wielkiej Brytanji.

Policja berlińska w pogotowiu.

Berlin, 11. 9. (PAT) Berlińskie władze policyjne wydały swym podległym organom polecenie pozostawania w dniu 14 bm., tj. w dniu wyborów do Reichstagu w stanie pogotowia. Wszystkie lokale wyborcze strzeżone będą przez **podwójne posterunki policyjne.** Po ulicach krążyć będą wzmocnione patrole. Do wszystkich rewirów przydzielone zostaną **znaczne rezerwy policji.** Dzielnice miasta, w których znajdują się rządowe gmachy, otoczone będą silnemi oddziałami.

Ze względu na wypadek, jaki zaszedł w środę wieczorem przed pałacem na Wilhelmstrasse, gdzie jeden z urzędników policyjnych został **pobity przez demonstrujących tam bezrobotnych,** straże policyjne zostaną tam również wzmocnione. Największa ilość policji skoncentrowana zostanie w szczególności **w dzielnicy robotniczej Berlina.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.) W stanie zdrowia byłego wicemarszałka Sejmu Dąbskiego nastąpiło znaczne pogorszenie pod wpływem wiadomości o dokonanych aresztowaniach. Dostał on silnej gorączki i stan jego uważać należy za poważny. — (Przyp. redakcji. — „Silnej gorączki" dostali także inni byli posłowie.)

Kraków, 12. 9. (Tel. wł.) Wczoraj zmarł tutaj wybitny uczony profesor uniwersytetu Jagiellońskiego na wydziale chemicznym ś. p. Emil Godlewski, urodzony w r. 1847.

Gdańsk, 12. 9. (Tel. wł.) Dokonano tutaj włamania do biura Macierzy Szkolnej oraz do biur Gminy Polskiej. Włamywacze rozbili kasę i skradli 700 guldenów gotówki.

Zakopane, 11. 9. (PAT) Złożenie do grobu rodzinnego na starym cmentarzu w Zakopanem zwłok ś. p. dr. Kazimierza Dłuskiego było wielką manifestacją uczuć i czci dla zasłużonego obywatela ze strony całego społeczeństwa. Przed otwartą mogiłą rodzinną Dłuskich, gdzie czasowo znajdują się zwłoki Jana Kasprowicza po odprawieniu modłów i odśpiewaniu przez chór tatrzański Salve Regina nastąpiły liczne przemówienia.

Zgon ks. Kapicy.

Katowice, 11. 9. (PAT). Wczoraj w nocy zmarł ks. infulat Jan Kapica, proboszcz w Tychach. Zmarły liczył 64 lata i był dziekanem mikołowskim, pralatem domowym Ojca św., propozytem kapituły śląskiej, protonotarjuszem apostolskim i promotorem sądu diecezjalnego.

Ksiądz Kapica był dawniej posłem do Reichstagu. Stał na czele ruchu abstynenckiego (trzeźwości) na Górnym Śląsku. Cześć Jego pamięci!

Kurdowie w Mezopotamji nie chcą głosować.

Londyn, 11. 9. (PAT) Donoszą z Sulejmanije, że Kurdowie niezadowoleni z nowego traktatu, zawartego między Wielką Brytanją a Irakiem, rozpoczęli gwałtowny **protest przeciw wyborom powszechnym, odmawiając brania udziału w głosowaniu.**

Przed pałacem rządowym doszło do starć między manifestantami a policją. Manifestanci byli uzbrojeni w rewolwery, kindżały i laski. Kurdowie otoczyli budynki rządowe tak, iż władze zmuszone były sprowadzić posiłki policyjne. W wyniku starcia było **13 zabitych,** w tej liczbie 1 żołnierz Iraku, oraz 35 rannych, w tem 4 żołnierzy i 9 policjantów.

B. prezydent Argentyny wyjechał do Urugwaju.

Buenos Aires, 11. 9. (PAT) Prezydent Irigoyen w towarzystwie córki i prywatnego lekarza odjechał na pokładzie krążownika „Białogród" do Montevideo.

Wielki spadek pożyczki reparacyjnej w Londynie.

Berlin, 12. 9. Z Londynu donoszą, iż na giełdzie londyńskiej wybuchła wielka panika w związku z pogłoskami o sytuacji politycznej w Niemczech.

Papiery pożyczki reparacyjnej Younga spadły o kilkadziesiąt punktów.

Ambasada niemiecka, a także władze angielskie musiały wystąpić z energicznem zaprzeczeniem pogłosek o zamiarach przekreślenia przez Niemców planu Younga.

Krwawe rozruchy w Indochinach.

Paryż, 11. 9. (PAT) Generalny gubernator Indochin powiadomił francuskiego ministra kolonij, że w dniu 9 bm. w prowincjach Win i Katin miała miejsce manifestacja **sprowokowana przez agitatorów,** nie mających nic wspólnego z miejscową ludnością. W drugiem miejscu policja sprowokowana przez manifestantów po bezskutecznych wzywaniach tłumu do rozejścia się musiała użyć broni palnej. **5 manifestantów zostało zabitych, a 5 rannych.**

—o—

„Zeppelin" w drodze do Moskwy — nad domami Tczewa.

W ub. wtorek, dnia 9 bm. przeleciał nad Tczewem około godz. 18 „Zeppelin", który prawdopodobnie specjalnie kierowany utrzymywał się ponad Tczewem około 15 minut. Warkot motoru poruszył całe miasto, szczególnie dzieciarnię, która też pobiegła nad Wisłę, ażeby mu się lepiej przyjrzeć.

Ucieczka dwóch więźniów z Grudziądza.

Z **Grudziądza** donoszą: Dnia 11 bm. zatrudnieni w ogrodzie przy ul. Młyńskiej dwaj więźniowie Pieńkowski lat 21 i Pichocki lat 30, skazani na długoletnie więzienie zbiegli w nieznanym kierunku. Policja wszczęła energiczny pościg.

Stan wody na Wiśle dnia 12 września.

Kraków — 2.65, Zawichost 0.89, Warszawa 1.04, Płock 0.63, Toruń 0.52, Fordon 0.60, Chełmno 0.45, Grudziądz 0.68, Korzeniewo 0.94, Piekło 0.11, Tczew — 0.06, Einlage 2.10, Schievenhorst 2.32.

Sanacja zamierza uchylić przyłbicę



pod którą się jednak nic nie kryje.

Niemcy a Polska.

II.

Niemcy katolickie a Polska.

(Korespondencja własna)

Niemcy katolickie mają to, czego braknie tamtym: **warunki psychiczne dla samorozpoznania.** Im musi też przypaść rola uzdrowienia swej ojczyzny i powstrzymania jej na **drodze do katastrofy ostatecznej.** Czy zdołają one wypełnić tę rolę? Będzie to zależało od tego, **co w nich zwycięży:** ślepy, uczuciowy **nacjonalizm,** zdolny jedynie do powstawania na tych, co „zrabowali“ „pra niemieckie“ ziemie i stale „krzywdzą“ „niewinny“ naród niemiecki, czy też **rzeczywiste sumienie** katolickie, zdolne do rozpoznania i błędów własnej ojczyzny.

Sądząc po różnych Ulitzkach i Kaasach, znanych nam może najlepiej, jesteśmy skłonni do przypuszczania, że tak myśli cały katolicyzm niemiecki. Tu muszę jednak w imię prawdy stwierdzić, że sąd taki byłby błędny. Narazie wprawdzie są to **dopiero jednostki,** które potrafią się zdobyć na **wyzwolenie się z pod sugestji,** że Niemcy są niewinną ofiarą przemocy, pokój wersalski nieznośnym gwałtem. Lecz tacy jednak są. Wychodzi pismo p. t.: „Allgemeine Rundschau“, które podjęło **kwestję Belgji** i z całą otwartością **stwierdza bezwzględną winę Niemców i ich niezwykłe barbarzyństwo.** Ks. prof. Hoffmann, który był u nas w Poznaniu w kwietniu b. r., **przyznał, że „korytarz“ należy słusznie do Polski.** A i tu spotkałem się ze strony pewnego młodego uczonego — zresztą pacyfisty — z przyznaniem, że **Pomorze jest etnograficznie polskie** oraz że **argument ten jest decydujący.** Na ogół jednak **i katolikom niemieckim niełatwo wyzwolić się z pod sugestji** propagandy **„kurytarzowej“** i przezwyciężyć w sobie ducha nacjonalistycznego, lecz niema kwestji, że **rozwój idzie w tym kierunku tylko żółwim krokiem.**

Katolicyzm stanowi w Niemczech czynnik obok socjalistów **najlepiej politycznie i społecznie zorganizowany,** niezwykle orężny i wyrobiony. Centrowy program społeczny uratował Niemcy od katastrofy rewolucji, a polityka tego stronnictwa jest w tej dziedzinie konsekwentna i celowa, a poziom moralny względnie wysoki. Centrum nie waha brać na siebie odpowiedzialności. Bez niego rządzenie państwem jest dziś prawie niemożliwe. To też to **stronnictwo równowagi** zdobyło sobie wpływy ogromne. Czy można jednak liczyć się z tem że sumienie i rozum oraz chrześcijańska idea miłości bliźniego zwyciężą z czasem **ślepy odruch** nacjonalizmu? Że to jest rzeczywiście **tylko odruch,** a nie logiczne rozumowanie, o tem świadczy najlepiej każda dyskusja nawet z politykami czy dziennikarzami niemieckimi. Ich argumenty w sprawie „kurytarza“ są **rozbrajająco naiwne,** a mimo to liczą oni na to, że **Liga Narodów im przyzna ten „kurytarz“.** Toć Polsce przecież można... zagwarantować wolny tranzyt. I Szwajcarja i Czechosłowacja przecież morza nie mają, a powodzi im się dobrze. Lepiej odciąć Polskę od morza, niż wymagać, by pasażerowie z Berlina do Królewca jechali część drogi w zamkniętych wagonach. Rzeczywiście nawet to, co mówią w tej sprawie rozumni skądinąd i trzeźwi politycy katoliccy — o innych już nie mówiąc — jest **objawem zbiorowego obłędu.** Rzadko się zdarza w historji, **by żywiołowe, jednomyślne prawie dążenie jakiegoś narodu było do tego stopnia pozbawione rzeczowych argumentów,** jak aspiracje Niemiec do „kurytarza“ pomorskiego.

Obecne pokolenie nie łatwo wyleczy się z tej psychozy. Tem bardziej należy cenić odwagę cywilną jednostek, które potrafią wziąć na siebie odium prawie że „zdrajców“, wygłaszając w tej kwestji — zresztą bardzo jeszcze podatnie — odmienną opinję. Pewien zwrot zaznacza się zato wśród **młodzieży katolickiej.** Ta już naogół niema tej nienawiści i myśli już nieco samodzielniej, choć i ona ulegać musi sugestji zbiorowej.

Sugestja ta, tkwiąca korzeniami uczuć w reakcji przeciw traktatowi wersalskiemu, jest także wynikiem **celowej akcji** politycznej. O ile się uprzytomni politykę Stresemana, który zrezygnował z ziem zachodnich, do których Niemcy znacznie więcej mogą rościć praw niż do korytarza, mianowicie z Alzacji i Lotaryngji, albo z okręgu Enpen i Malmedy, który nigdy do Belgji nie należał, wtedy wystąpi jasno **myśl polityczna,** kierująca temi nastrojami. „Nach Osten wollen wir reiten“ (Na wschód chcemy skierować konie) — to program polityczny, sięgający czasów Karola Wielkiego — program, który w epoce samostanowienia narodów i wyklęcia wojen, po załamaniu się wiekowej ekspansji, **daremnie szuka form rejonalnych.** Odrzucając stanowczo wojnę, katolicy niemieccy oparli dziś swe nadzieje na Lidze Narodów, starając się wtłoczyć swe aspiracje w nowoczesne pojęcie prawne. Dla ilustracji tego rozumowania przytoczę tu rozmowę z pewnym redaktorem (naczelnym) poważnego pisma.

— Czy gdyby tak — pytam się — Polska zażądała Śląska Opolskiego i udałoby się nam uzyskać przychylną decyzję Ligi, Niemcy opuściłyby Śląsk dobrowolnie?

— Nie mielibyśmy innej możliwości, odparł ów redaktor nie obawiając się widocznie tego niebezpieczeństwa.

Ostatecznie jednak musiał przyznać, że rozstrzygnięcie Ligi nie byłoby z pewnością aktem bezstronnej sprawiedliwości, lecz wynikiem **układu sił politycznych i walki.** A w takiej walce — o swój byt i honor, nie rezygnuje się z żadnych atutów, nie wyłączając siły zbrojnej, skoro się ją posiada. I na to odpowiedzi ów Niemiec nie znalazł. Stanowisko to jest typowe dla większości katolików niemieckich. Idą z żywiołem odruchu antypolskiego, nawet biorą udział w organizowaniu i rozpętywaniu tego żywiołu, a równocześnie nie chcą słyszeć o wojnie i głoszą, naogół szczerze, ideologję pojednania narodów, tęskniąc do wyjścia z morza nienawiści, w którem tonie świat dzisiejszy.

W całej akcji odbudowy religijno-moralnej, społecznej i politycznej narodu niemieckiego katolicyzm niemiecki **zahaczył się o problemat polski** i załamał się tu wewnętrznie i rozdwoił. Chęć **pogodzenia dążności odwetowych nacjonalizmu niemieckiego z ideologją sprawiedliwości — oto** sprzeczność wewnętrzna, rozsadzająca politykę polską centrum niemieckiego. **Tu trzeba bowiem wybierać,** a wybór ten w tej chwili jeszcze jest za trudny i stronnictwo, mimo swej dużej dojrzałości politycznej, jeszcze nie jest do niego zdolne. I dlatego, mimo swoich wpływów politycznych, **nie odgrywa** ono **w tej chwili** w kwestji **polskiej większej roli — niema wogóle samodzielnego programu wobec Polski,** lecz polityka jego jest **wypadkową nastrojów,** jest ciągłem **lawirowaniem** między umiarkowaniem i rozsądkiem — a **bezwzględnym nacjonalizmem.** Jeżeli jednak dojrzeje kiedyś centrum niemieckie do **konsekwentnej polityki katolickiej w tej dziedzinie** — a nastroje młodzieży pozwalają rozwój taki uważać za możliwy — **wtedy może ono jedno tylko** odegrać rolę decydującą w uregulowaniu stosunków.

Do nadziei tej upoważnia nas przedewszystkiem fakt, że z Niemcami katolickiemi łączy nas **wspólność religji, a zatem i kultury.** Miałem sposobność stwierdzić, we w tej dziedzinie zaczyna się już wytwarzać w Niemczech większy objektywizm, przejawiający się np. w **zainteresowaniu dla naszej literatury.** Istnieje możliwość rozwoju stosunków zupełnie poprawnych, a nawet, o ile chodzi o stosunki między ludźmi, serdecznych. Wspólność religji — pojętej na serjo — może z czasem zbudować pomost po przez płonące morze nienawiści i uprzedzeń.

A. N.

St. Brandowski. 35

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

To wspomnienie o zamachu dokonanym przez Szymona na Płosiewicza zwarzyło na chwilę rozmowę. Aby ją skierować na inne tory, Płosiewicz zapytał:

— A na cmentarz dziś pójdziesz?

— Coby nie? Ino się boję, czy dziś juchy nie będą pilnować. Może nawet jeszcze gorzej niż wczoraj.

— A to dlaczego?

— Wedle tego, żem psa na śmierć chlasnął.

Płosiewicz zaniepokoił się.

— Wiesz co, Szymonie? Dajmy przez parę dni tej sprawie spokój. Bo nuż tam urządzą zasadzkę na ciebie? Jeszcze się im w ręce dostaniesz, i to byłoby dopiero fatalne położenie!

— Nie dostaną oni mnie tak łatwo, ale zawsze lepiej jest, gdy się uważa. Ja sobie nawet myślał, żeby teraz pójść na cmentarz i — udając niby głupiego — sprenetrować, co się koło grobu dzieje aby potem w nocy nie być całkiem jak tabaka w rogu.

— Ma to swoje dobre strony, ale może mieć i złe. Bo jeżli obudzisz na siebie jakie podejrzenie, jeżli zaczną cię indagować, czego szukasz na cmentarzu, to co?

— A cóż to, nie wolno mi? Takim dobry, jak i inni.

— Rób jak chcesz. Z ciebie mądry chłop.

— To i pójdę. Będę przynajmniej wiedział, czy tam jakiego djabła nie gotują.

Poszedł — i nie minęło półtorej godziny, jak wrócił, ale zły i poirytowany.

— Trudno będzie dzisiaj — rzekł do Płosiewicza — bo miarkuję, że chcą pilnować. Za drugim grobowcem jest zrobione legowisko ze słomy. Pewnie będzie tam który nocował.

Z ciężkiem sercem zadecydował Płosiewicz, aby wydobycie dokumentów



z trumny odłożyć na następny, a może nawet na jeszcze późniejszy dzień.

Tymczasem i następne trzy dni nieprzyniosły polepszenia sytuacji.

A czwartego dnia popołudniu, gdy Szymon poszedł na cmentarz, aby znowu teren zbadać, wrócił z niego nadspodziewanie prędko, a był zmięszany i przestraszony.

— Jaśnie panie, źle!

— Co się stało?

— Grób rozkopany... trumny niema... dozorca mówi, że jaśnie pani otrzymała pozwolenie... aby sobie trumnę wykopać i zabrać... dziś rano się to stało.

Płosiewicz doznał uczucia, jakby piorun w niego trzasł.

Karwasowa i Kazia, obecne przytem, sądziły znowu, że Szymon wrócił pijany, i maniackim zwyczajem niektórych pijaków opowiada niestworzone rzeczy.

Tymczasem Szymon był zupełnie trzeźwy. Twarz miał wprawdzie jak szkarłat czerwoną, ale to z umęczenia, bo biegł do domu, co mu sił starczyło, a sam fakt wykopania trumny i zabrania jej przez Idalję, wzburzył go i do desperacji przyprowadził. Czuł, że wymyka mu się z ręki tak upragniona fortuna.

Gdy Płosiewicz ochłonął z pierwszego przerażenia, począł Szymona szczegółowo indagować.

— Niespytałeś się, dlaczego, jakiem prawem, poco...

Niemogłem się bardzo dokładnie rozpytywać, bom niby też sumienie miał niezupełnie czyste, i bałem się, aby nie nabrali na mnie jakiego podejrzenia. Bo idę tam, dochodzę do grobu, i już z daleka widzę wywaloną kupę ziemi. Podchodzę bliżej, a tu próżny dół, i tylko jeden z grabarzy ściany w nim wyrównuje. Zachyciło mnie coś pod serce, niby z wielkiego przestrachu, alem się zmitygował i pytam grabarza, kogoż to znowu wyrwało? A on na to: nie wyrwało, ino tego nieboszczyka, co tu leżał, żona se zabrała. Ja zaś mówię do niego z prześmiechem: gdzie go se zabrała? A on znowu: czart wie, bo komisja magistracka była i doktór powiatowy, raz dwa go wykopali i powieźli. Więcej ten grabarz niewiedział nic, a ja się też bał kogo innego rozpytywać.

— Bardzo słusznie. Jest możliwe, że dostrzeżono ślady rozkopania grobu i sąd postanowił zbadać, w jakim celu to uczyniono. Ale w takim razie otworzą trumnę, mnie tam nie znajdą...

Tu Płosiewicza porwał śmiech, w którym przebijała się jednak najwyższa irytacja.

— Cóż teraz z tego może być? — spytała przestraszona Karwasowa.

— Co będzie? Albo ja wiem! Szymonie, wszak dno trumny ma dziury nawiercone, nieprawda?

— No, może dziesięć albo i więcej. I nadłubane też jest.

— Jeżli zaczną znaczenia i celu tych wierceń dochodzić, to mogą łatwo dokumenta w trumnie odkryć. Wtedy sprawa dla nas niestałaby źle.

Przyszło jednak Płosiewiczowi na myśl, że może Idalja dowiedziała się w jaki sposób o istnieniu tak fatalnych dla niej dokumentów, i o tem, gdzie są one przechowane, więc postarała się o wydobycie trumny, aby te dokumenta zniszczyć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Liczba bezrobotnych zmniejsza się. Według danych P. U. P. P. ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje za czas od 30. 8. do 6. 9. rb. 173.012 bezrobotnych, zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego bezrobocie zmniejszyło się o 3.798 osób.

KATOWICE. Karygodny wybryk. Na szosie między Szydłowem a Siedliskami na Śląsku Opolskim rozpięli nieznani ludzie linkę drucianą wzdłuż drogi. Przejeżdżający na rowerze leśniczy Kromer najechał na drut tak silnie, że przeciął sobie nim gardło, co spowodowało natychmiastową śmierć. Przypuszczalnie była to zemsta kłusowników, których Kromer niedawno przychwycił na kłusownictwie.

WILNO. (Studenci niemieccy w Wilnie.) Po zwiedzeniu Łotwy przybyła pociągiem do Wilna z Turmont wycieczka 9-ciu studentów niemieckich z Berlina, Frankfurtu n/M. i Charlottenburga pod przewodnictwem architekta Grossera. Studenci niemieccy zabawią w Wilnie kilka dni. Celem ich wycieczki jest zaznajomienie się z architekturą tutejszych budowli. Studenci zwiedzą kościoły, pałace i budynki, cenne pod względem architektonicznym.

RADOM. Schwytanie groźnych fałszerzy 50-cio groszówek. Zaaresztowani zostali tutaj dwaj osobnicy, Świder Jan i Pająk Kazimierz, którzy fabrykowali i puszczali w obieg fałszywe 50-ciogroszówki. W czasie rewizji u Świdra znaleziono narzędzia do wyrabiania fałszywych 50-ciogroszówek. Osobnicy ci trudnili się fałszerstwem od kilku miesięcy.

WILNO. Balon litewski w nurtach Niemna. Liczni kuracjusze w Druskienikach byli świadkami upadku balonu obserwacyjnego litewskiego do Niemna. Załoga balonu została wyratowana przez żołnierzy litewskich. Sam balon przyciągnięto do brzegu.

ŁUCK. Otwarcie teatru wołyńskiego. Odbyło się uroczyste otwarcie Teatru Wołyńskiego. Teatr był zapełniony po brzegi doborową publicznością. Zjawili się przedstawiciele władz państwowych i organizacyj społecznych, z wojewodą Józewskim na czele. Publiczność oklaskiwała gorąco artystów. Wojewódzki teatr ze stałą siedzibą w Łucku, objeżdżać będzie własnym autobusem główne miasta Wołynia.

BĘDZIN. Dwa samobójstwa na torze kolejowym. Na torze kolejowym między Gołonogiem a Ząbkowicami miały miejsce w tych dniach 2 wypadki samobójstwa. Mianowicie pod pociąg osobowy rzucił się 16-letni uczeń VII. oddziału szkoły powszechnej Jan Krupa. Koła parowozu zmiażdżyły mu głowę i obcięły ręce. Krupa w drodze do szpitala zmarł. Powodem samobójstwa miało być to, że chłopcu rodzice kazali się uczyć. Drugi wypadek targnięcia się na życie miał miejsce pod lasem w Gołonogu. Niejaka Maskalska z Częstochowy, widząc nadjeżdżający pociąg, podbiegła szybko i położyła się na tor; maszynista jednak spostrzegł zamiar dziewczyny i pociąg w porę zatrzymał. Desperatka doznała tylko lekkiego obrażenia ciała.

GRODNO. (Zuchwałe włamanie bandytów do urzędu pocztowego.) Policja w Grodnie zaalarmowana została zuchwałem włamaniem do centralnego urzędu pocztowego. Około północy niewykryci sprawcy przedostali się do lokalu urzędu. Obezwładniwszy dozorcę kasiarze rozpruli kilka kasetek pocztowych, skąd zabrali listy wartościowe i gotówkę w nieustalonej narazie wysokości. Po ucieczce włamywaczy, dozorca zdołał się uwolnić z powrozów i zawiadomić o wypadku policję, która natychmiast podjęła śledztwo.

Dwa udaremnione akty sabotażu.

We Lwowie miały miejsce dwa nowe akty sabotażu obok Lwowa. Na szczęście zamachy sabotażowe zostały w porę spostrzeżone i dzięki temu nie doszło do katastrofy, która mogłaby przybrać większe rozmiary. Około godziny 7-ej wieczór posterunkowy w Kulparkowie, przechodząc torem kolejowym, spostrzegł położone na szynach przeszkody z kamieni i podkładów drewnianych. Funkcjonarjusz policji zaalarmował natychmiast władze kolejowe, które przeszkody usunęły. Torem tym miał nadjechać wkrótce pociąg pośpieszny do Bukaresztu. Równocześnie niemal wydarzył się drugi akt sabotażu w okolicy dworca głównego we Lwowie, gdzie nieznani sprawcy przecięli druty, służące do mechanicznego przesuwania zwrotnicy. Uszkodzenia te również spostrzeżono i naprawiono. Władze policyjne wdrożyły dochodzenie.

Rozwiązanie...



Marszałek Daszyński wychodzi nietylko z rozwiązanemi, ale i z gołemi rękami.

Kongres Związku Międzynarodowych Targów w Poznaniu.

W dniu 5 października rb. rozpocznie w Poznaniu kilkudniowe obrady Kongres Związku Międzynarodowych Targów. W Kongresie zapowiedziany jest udział 18 prezesów Międzynarodowych Targów oraz delegatów Ligi Narodów i Międzynarodowej Izby Handlowej

Międzynarodowy Związek Targów jest instytucją istniejącą już od szeregu lat, afiljowaną w Lidze Narodów. Zadaniem jego jest regulowanie zasadniczych spraw związanych z zagadnieniem Targów. Rządy poszczególnych państw we wszystkich sprawach odnoszących się do Targów wogóle, zwracają się tylko do trzech ciał: Międzynarodowej Izby Handlowej, Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów i Międzynarodowego Związku Targów.

W roku ubiegłym Polska za pośrednictwem Międzynarodowych Targów w Poznaniu, weszła do ścisłego zarządu Międzynarodowego Związku Targów, dzięki czemu tegoroczny Kongres odbywa się w Polsce, w Poznaniu.

—o—

KATOWICE. Straszny czyn ojca. Stróż kotłowy August Grzywok udusił swe dwie córki, 8-letnią Małgorzatę i 9-letnią Helenę, a sam powiesił się na klamce. Grzywok zostawił list, w którym tłomaczy swój czyn rozpaczą po utracie żony, zmarłej przed 14 dniami.

Wydawanie obligacyj Premjowej Pożyczki Budowlanej.

Syndykat Banków Gwarancyjnych komunikuje, iż wydawanie obligacyj serji I-ej Premjowej Pożyczki Budowlanej odbywać się będzie począwszy od dnia 15 września br. w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie i jej oddziałach w Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Łodzi i Wilnie, we wszystkich bankach, wchodzących w skład Syndykatu Gwarancyjnego i ich oddziałach oraz w każdym urzędzie pocztowym, który przyjmował zapisy.

Zgłaszający się po odbiór obligacyj winni na żądanie okazać dowód tożsamości (dowód osobisty, legitymację urzędową itp.), w wypadku zaś podejmowania obligacyj w imieniu subskrybenta również i upoważnienie, potwierdzone przez władzę administracyjną (urząd gminny, starostwo) bądź też uwierzytelnione rejentalnie względnie sądownie.

—o—

List z Helu.

Jak w ubiegłych latach, tak i tego roku odbyły się dwa zebrania Towarzystwa Przyjaciół Helu. Członkowie dość licznie przybyli i było widoczne żywe zainteresowanie się sprawami helskiemi. Gorąco debatowano nad bolączkami tej pięknej miejscowości i postanowiono podjąć niejedną zmianę na jej korzyść. Najpilniejsze sprawy są już w toku, co do dróg i kanalizacji i są widoki, że już wkrótce nastąpią znaczne ulepszenia w tym kierunku. Pan sołtys przedłożył brak miejscowej orkiestry i sztandaru, tak, że zaraz uchwalono postarać się o jedno i drugie. Wielka miłośniczka Helu p. Zofja Vogtówna, artystka-malarka ofiarowała się herb Helu na sztandarze wymalować.

W każdym razie cieszy się Hel coraz to większem powodzeniem, było bowiem letników znacznie więcej tego roku jak kiedykolwiek.

Byłoby pożądane, aby każdy, który Hel pokochał i wraca do tej uroczej miejscowości, też się i zainteresował Towarzystwem Przyjaciół Helu i jego działaniem, dołączając się również, aby wspólnemi siłami być w możności niejedne braki usunąć i Hel podnieść do właściwego znaczenia, jako letniska morskiego.

Ostatni z Burbonów na tronie francuskim.

(W 100-letnią rocznicę.)

I.

Przez blisko półtrzecia wieku biała lilja Burbonów widniała nad tronem francuskim.

Rozumny Henryk IV, Ludwik XIII nazwany niezbyt może słusznie sprawiedliwym, wielki Ludwik XIV obdarzony mianem „Dany przez Boga“, Ludwik XV z przydomkiem „Wielce umiłowany“, skazany na gilotynę Ludwik XVI, pozornie liberalny Ludwik XVIII, roszczący sobie tytuł „Upragnionego“, wreszcie najbardziej na owe czasy reakcyjny Karol X — tworzą galerję władców, którzy rozsławili imię Francji a unieszczęśliwili jej naród.

Niezbyt szczycić się może Francja swym ostatnim królem „z Bożej łaski“.

Karol X jednoczył bowiem w sobie wady wszystkich nieomal Burbonów, nie posiadając ich zalet.

Absolutny i przeświadczony o świętości władzy królewskiej, jak Ludwik XIV, nie miał jego powagi ani majestatu, rozwiązły jak Ludwik XV nie czarował jego wdziękiem, nieudolny jak Ludwik XVI nie posiadał jego szlachetności

Urodzony jeszcze za czasów największego rozkwitu „ancien regime'u“ Karol X nie znalazł na lekkomyślnym dworze swego dziada okazji dla rozwinięcia zalet charakteru i umysłu, któremi zresztą niezbyt hojnie obdarzyła go sama natura. Miał lat 17, kiedy najstarszy brat jego jako Ludwik XVI wstąpił na tron. Otrzymawszy tytuł hr. Artois, wiódł płoche życie poświęcone jedynie zabawom i miłostkom. Jakkolwiek przystojny, nie miał podobno zbyt wielkiego szczęścia u dam dworu, słynął bowiem z doprowadzonego wprost do obrzydliwości skąpstwa i niedyskrecji w sprawach miłosnych...

Cieszył się przecież przyjaźnią Marji Antoniny i był stałym towarzyszem wszystkich jej zabaw. Uważany nawet przez wielu słusznie czy niesłusznie za jej kochanka, szkodził dobrej opinji młodej królowej w oczach poddanych

Kiedy wybuchła rewolucja, stał się złym duchem słabego króla. Wtenczas, kiedy jedynym ratunkiem mogła być zgoda królewska na daleko idące ustępstwa, hrabia Artois zalecał najostrzejsze środki na stłumienie rewolucji.

Znany ze swych despotycznych przekonań był tak bardzo znienawidzony przez naród, że pierwsze zgromadzenie tylko dlatego zmieniło zielony kolor swych kokard, ponieważ był on barwą królewskiego brata.

Po zburzeniu Bastylji przyszły władca Francji tchórzliwy z natury, zląkł się nienawiści ludu — na której objawy był już kilkakrotnie narażony — i uciekł wraz z rodziną zagranicę, czem dał hasło do ogólnej emigracji rojalistycznie usposobionej klasy narodu. Na emigracji starał się wszelkimi sposobami, nie narażając zresztą swej „cennej“ osoby na szwank, działać przeciwko rewolucji. Przebywa kolejno w Mantui, Turynie, Wormacji, Koblencji i t. p., kołacze po różnych dworach europejskich o pomoc przeciwko rewolucjonistom. Historja czyni go winnym za podżeganie do bratobójczej walki Udaje się nawet na dwór „Semiramidy Północy“ do Rosji, która, przyrzekłszy swą pomoc, obdarza go pomiędzy innemi cennemi podarunkami mieczem z bombastycznym napisem „Od Boga dla króla“. Wręczając go miała pono Katarzyna II powiedzieć, iż jest przekonana, że hrabia Artois raczej sam zginie, aniżeli pozostawi go bez użytku. Przyszły władca Francji dar ten przyjmuje, lecz przy najbliższej sposobności sprzedaje go dla pokrycia choć w części swych niezliczonych długów. Niema też najmniejszej ochoty stanąć na czele wojsk koalicyjnych. Kiedy wierni rojaliści przelewają krew w obronie Burbonów, przyszły władca Francji okazuje nieprawdopodobne tchórzostwo i sam pozostaje bezczynny. Wreszcie chroni się do Anglji.

Przebywa najpierw w Londynie, gdzie podejmuje znów swe rozwiązłe życie, czem gorszy purytańskich Anglików. Po pokoju, jaki Anglja zawarła z Francją w Amiens, jest zmuszony chwilowo szukać schronienia w Edynburgu.

Czasy pierwszego cesarstwa spędza późniejszy Karol X przeważnie w zamku Hartvell, który dwór angielski ofiarował wygnanym Burbonom.

Po upadku Napoleona I, przybywa wraz ze sprzymierzonemi wojskami do Francji, nadawszy sam sobie szumny tytuł „namiestnika królstwa“ 12 kwietnia 1814 r. wkracza do Paryża, obejmując władzę w imieniu swego brata Ludwika XVIII. Witany jest prawie entuzjastycznie. Znękany ciągłemi wojnami, naród francuski zdaje się widzieć w restauracji Burbonów zapowiedź powrotu normalnych stosunków. Brat królewski zresztą, jakby zapominając o swych dawniejszych reakcyjnych przekonaniach, obiecuje w imieniu Ludwika XVIII szybkie zawarcie pokoju, nadanie konstytucji, wolność prasy i t. p.

Zaledwie jednak Ludwik XVIII objął panowanie, hrabia Artois stanął na czele antyliberalnej partji, która sparaliżowała dobre chęci króla i opóźniała przyznanie swobód.

J. Str.

Tajemnice Reichswehry.

(Konflikt dusz i sumień. — Protestanccy generałowie przeciw katolickim ministrom).

(Od własnego korespondenta berlińskiego).

Berlin, we wrześniu 1930 r.

Nagły zgon urlopowanego czasowo rotmistrza Reichswehry **Amlingera**, który wysłany, a raczej odkomenderowany został jako instruktor lotniczy do armji sowieckiej oraz tragiczne samobójstwo jego żony, odsłoniło przypadkowo znowu te kulisy wojskowej **współpracy armji niemieckiej z czerwoną armją**, współpracy, polegającej nietylko na udzielaniu technicznej pomocy materjałowej lecz i dostarczaniu własnego personelu wojskowego, biorącego czynny udział w przygotowaniu bojowem armji sowieckiej. Fundamentem tego współdziałania jest **niemiecko-sowiecka konwencja wojskowa** ujęta w formę porozumienia obu sztabów generalnych, której treść **stanowi wspólny na wypadek wojny plan operacyjny przeciwko Polsce**, oraz świadczenia techniczno-instrukcyjne Niemiec w czasie pokoju.

Jest rzeczą zupełnie dobrze znaną, że **czynniki wojskowe w Niemczech uprawiają własną politykę zagraniczną**, nie zawsze równoległą do oficjalnej reprezentowanej przez parlamentarnego i odpowiedzialnego ministra. W tej akcji swej korzystają z cichego **poparcia kamaryli geheimratów**, jaka do dnia dzisiejszego gnieździ się w niem. urzędzie dla spraw zagranicznych. Jako na wskroś reakcyjna i antypolsko usposobiona „kamaryla geheimratów" działa ręka w rękę ze sztabem Reichswehry w pogłębieniu sojuszu wojskowego z Sowietami, a obecny minister spraw zagranicznych **dr. Curtius**, sylwetka osobiście niewątpliwie sympatyczna i abstrahując od ogólnego kierunku polityki gabinetu, szczera w swych dążnościach pokojowych, jest niestety **niemym i biernym widzem** w tej niebezpiecznej grze. Z potężną kliką geheimratów nie mógł sobie dać rady daleko energiczniejszy zmarły Stresemann, a jego następca niewyposażony w te same kwalifikacje brutalności, tem mniej może zdobyć się na położenie kresu tym machinacjom.

Historja współpracy militarnej Reichswehry z Czerwoną Armją sięga nieomal od roku 1920 tj. **od czasu wojny polsko-bolszewickiej** i przechodziła rozmaite fazy w miarę rozwoju organizacyjnego obu wojsk. Każdorazowy minister Reichswehry czy to był socjalista Noske, czy „demokrata" dr. Gessler czy wreszcie jak obecnie generał Groener, nietylko uznawali te konieczności wojskowo-polityczne, jakie zmuszały do utrzymywania ścisłych węzłów z Sowietami, lecz wobec publicznych zarzutów i niedyskrecji występowali bądź z niewiarygodnemi dementi, bądź z wnioskami do prokuratora przy Sądzie Rzeszy w Lipsku o ściganie za zdradę kraju. I w ostatnim wypadku minister Reichswehry zwrócił się do Sądu z podobnym wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej tych dzienników, które przyniosły wiadomości i komentarze o śmierci rotm. Amlingera.

Stosunki obecne między Reichswehrą a Czerwoną Armją doznały pewnej normalizacji, wyrażającej się w utrzymywaniu stałej formalnej lecz zamaskowanej **Niemieckiej Misji Wojskowej w Moskwie. Misja posiada działy: artyleryjski, gazowy, lotniczy i morski.** Na czele misji stoi **gen.-major Tomsen**, były szef wojskowych sił powietrznych w czasie wojny światowej. Oprócz tego z wyższych oficerów znajduje się gen.-por. **Ludwig**, b. szef t. zw. Truppenamtu min. Reichswehry (instytucja powstała w miejsce dawnego sztabu generalnego), który występuje w Moskwie oprócz tego jako skromny przedstawiciel **firmy Rheinische Metallwerke w Düsseldorfie**, produkującej także materjały wojenne. W tejże „misji" znajdujemy towarzyszego pułkowego nieszczęśliwego rotmistrza Amlingera oberleutnanta **Gerstenberga** z 9. pułku jazdy w Fürstenwalde, a zajmującego obecnie ważne stanowisko w lotnictwie wojskowem.

Wśród innych fachowców wojskowych przebywających w Moskwie należy wymienić i **specjalistów** z zakresu broni **podwodnej i torpedowej**. Kilku b. komendantów łodzi podwodnych jak kapitänleutnant **Hans Rose i Hambruch** znajduje się w „podróży naukowej" w Rosji, słowem niemiecka opieka nad armją czerwoną i flotą jest dostatecznie zabiegliwa, ażeby w jak najkrótszym czasie stała się odpowiednio przygotowaną do czekających ją zadań.

Niezmiernie interesujące są te zewnętrzne przejawy wewnątrz Niemiec, które od czasu do czasu oświetlają jaskrawie tajniki Reichswehry. Przypuszczać, że **generałowie jak Schleicher, Hammerstein i inni stali się nagle sympatykami komunizmu jest oczywistym absurdem. Ustosunkowują się oni do proletarjackiej armji czerwonej** tylko ze stanowiska strategicznej jej wartości **dla interesów niemieckich w przyszłej wojnie z Polską** i nie troszczą się zupełnie o polityczne następstwa ich tezy sojuszniczej. O ile **kanclerz Brünning i katoliccy ministrowie** z wielką niechęcią (?) i wzrastającą obawą patrzą na te z dnia na dzień zacieśniające się węzły przyjaźni ze Sowietami, i chcieliby je utrzymywać w daleko skromniejszej i luźniejszej formie — protestanccy generałowie poparci autorytetem decydującym prezydenta **(w armji niemieckiej niema generała-katolika z wyjątkiem dowódcy korpusu bawarskiego)** Rzeszy Hindenburga, już, chociażby z racji swego wyznania, są daleko mniej wrażliwi na argumenty religijne, jakiemi się posługuje w walce z sowietami świat katolicki.

Ostatnie wystąpienie organu kanclerza „Germanji" lekko tylko i w starannie niewinnej formie napomykającej o tych sympatjach sowieckich niemieckiej generalicji, oceniane jest właśnie jako odosobniony przejaw **zmagań się protstanckich generałów z katolickim premjerem i katolickimi ministrami**, których światopogląd odstręcza od bratania się z pogromcami wiary burzycielami kościołów i t. d. i to jeszcze w dodatku **przeciwko katolickiej Polsce.** Dyplomacja polska posiada łatwe i wdzięczne zadanie zdyskontowania **tego konfliktu dusz i sumień.**

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że i najnowszy ruch polityczny t. zw. **„narodowy komunizm"** wyznawany zarówno przez narodowych **socjalistów Hitlera** jak i zdawałoby się jego śmiertelnych wrogów z niemieckiej partji komunistycznej, **dojrzał również pod patronatem ministerstwa Reichswehry i sowieckich delegatów wojskowych** (nacjonalistyczny wręcz manifest wyborczy komunistów z dnia 24 sierpnia miał być wynikiem konferencji oficerów min. Reichswehry o sowieckiego attache wojskowego) obraz aktualnych nastrojów, stosunków i układu sił w Niemczech nabiera nie pozostawiającej nic do życzenia wyrazistości.

Igar.

O jednolity front polski.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Atak ministra Treviranusa na ziemie odwiecznie polskie zjednoczył wszystkich Polaków bez różnicy przekonań politycznych. **Przychodzi chwila poparcia tego zjednoczenia czynem.**

Zbliżają się wybory.

Wszyscy Polacy kresów zachodnich winni skupić się dokoła jednej listy polskiej, aby dać dowód, że w rozbitem politycznie społeczeństwie polskiem każdy taki atak wroga wywoła zawsze podobny skutek.

Gdy chodzi o całość i niepodległość naszych ziem, nie może być między Polakami żadnych różnic.

Rodacy!

Ponad partjami i osobistemi ambicjami jest Ojczyzna. Gdy Jej całość jest zagrożona, wysiłek wszystkich Polaków powinien pójść w jednolitej linji obrony Jej granic.

Z hasłem więc: Wszystko dla Polski! stwórzmy jedną listę polską. Wszsytkie stronnictwa polityczne polskie wzywamy do połączenia się w **jeden, wielki, wspólny, polski blok wyborczy.**

Bydgoszcz miasto: Dr. med. Kazimierz Szymanowski, inż. Franciszek Siemiradzki, dr. med. Marjan Maryński, dr. Michał Drwięga, Paweł Depta, wiceprezes Generalnej Federacji Pracy, Gackowski, asesor kolejowy.

Bydgoszcz powiat: Henryk Świniarski za prezesa Ziemian - Trzęsacz, Władysław Wiśniewski, prezes Federacji Związku Obrońców Ojczyzny, Koronowo, rtm. rez. Juljan Dudziński - Gościeradz, osadnik Percioch, Buszkowo, małorolny Kwiatkowski, Srebrnica, kowal Maksymiljan Krzyżanowski - Trzęsacz.

Inowrocław powiat: dr. med. Tadeusz Graczykowski - Inowrocław, adwokat i notarjusz Kowalski - Inowrocław, Karol Ruszczyński - Ściborze, Zientara - Szadłowice, Wojciech Ozimina, prezes Wojew. Chrz. Stron. Rolniczego - Jacewo.

Szubin powiat: naczelnik poczty Adam Ramza - Szubin, Kazimierz Tomaszewski - Rynarzewo, Stanisław Szulczewski - Słupowo.

Strzelno powiat: kpt. rez. Włodzimierz Watta-Skrzydlewski - Wójcin, adw. Leopold Krzyżanowski - Strzelno, przemysłowiec Henryk Makowski - Kruszwica.

Wyrzysk powiat: rtm. rez. Jerzy Dzwonkowski - Karnówko, Wacław Malicki - Nakło, Mieczysław Chłapowski - Bagdad.

Żnin powiat: Antoni Michalski, prezes Zjednoczenia Włościan - Łysinin, por. rez. Tadeusz Łakiński - Nadborowo.

(Powyższa odezwa została rozplakatowana. Chętnie ją ogłaszamy, ponieważ idzie po linji głoszonych od dawna przez nas haseł.)

Co powinien każdy wiedzieć o misjach.

W ostatnich latach mówi się coraz więcej o misjach a sprawami misyjnemi interesują się szerokie koła społeczeństwa. Z tego też powodu będzie dla wielu czytelników a także dla sprawy samej korzystne, gdy się przedłoży zasadnicze zagadnienie dotyczące misyj.

Misja jest dziełem wysyłania zwiastunów wiary na świat cały, jak to Zbawiciel powiedział: „Ja was posyłam", stąd pochodzi nazwa misja od wyrazu łacińskiego: mittere, missio = wysyłać, posłannictwo, a stosownie do tego dał Chrystus przed swem Wniebowstąpieniem apostołom testamentarne zarządzenie: Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je". Misja zatem jest rozszerzaniem panowania Bożego względnie Królestwa Chrystusowego wśród narodów wszystkich świata całego, stąd jest ona dalszym ciągiem zadania, jakie Chrystus powziął na tej ziemi, a zadania tego rozprowadzenie dalsze przekazał nam ludziom.

Różnorodne i dalekoidące są zatem obowiązki i prace, wykonywane przez zwiastunów wiary św. czyli przez misjonarzy. Najprzedniejszą sprawą misyjną jest sprawa zbawienia dusz nieśmiertelnych, znajdujących się w jakiejkolwiek bądź barwy ciałach, bo za wszystkich Chrystus umarł, kładąc siebie samego jako ich cenę; a tak ocenia także i misjonarz każdą duszę. Dalej zaś przynosi misja ludziom światło nieba, którem jest Chrystus Pan. Ale misja roznieca też światło przyrodzone przez nauki, szkoły, prasę i t. d., a w ten sposób zaszczepia światło kultury i cywilizacji chrześcijańskiej np. przez użyźnianie ziemi, przez budowlę dróg, wsi, osuszanie bagien, przyuczanie do pracy, walkę przeciw niewolnictwu i przez inne środki. W Europie, gdzie kultura i cywilizacja chrześcijańska przenikła wszelkie społeczeństwo i państwo i nawet prawodawstwo, nie myśli się o tem, że to zasługa Kościoła katolickiego i dla tego nie docenia się pracy ogromnej, którą i również dzisiaj dokonywa się przez misjonarzy.

Misja jest też przedewszystkiem dziełem miłości, bo wprowadza miłość przebaczenia, sakrament miłości, szerzy też miłość litującą się czyli miłosierdzie wśród biednych, chorych, nieszczęśliwych. Zarazem staje się dzieło misyjne dziełem ofiary, składanej przez siły misjonarskie ich pracą, cierpieniem, znoszeniem prześladowań, które się nieraz kończą śmiercią męczeńską.

Praca ta misyjna kierowana z środowiska chrześcijaństwa rozchodzi się z stacyj misyjnych, których liczymy w Azji 47.149, w Afryce 15.717, w Północnej i Południowej Ameryce 1.908 a w Oceanji 1.623. Wielka zaś jest liczba tych, na których z dotychczas istniejących stacyj misyjnych wypuszcza się strzały miłości, by ich nawrócić, pociągnąć do Chrystusa.

Wszystkich ludzi na świecie liczymy 1.725 miljonów, a w tem 1043 miljonów pogan i mahometan, którzy się tak rozkładają: 270 milj. wyznawców Konfucjusza (w Chinach); 240 miljonów mahometan (w Małej Azji i Afryce), 200 miljonów Hindusów (w Indjach Brytyjskich); 158 miljonów Animistów (pierwotne ludy wszystkich części świata); 138 miljonów Buddystów (w Azji Południowej i Wschodniej); 24 miljonów Szyntoistów (w Japonji) i 13 miljonów Żydów, rozrzuconych po całej kuli ziemskiej.

A jak to możliwe, że dzisiaj tylu mamy jeszcze niechrześcijan, czyli pogan? Bóg może przecież odrazu wszystkich natchnąć światłem swem. Tego jednak nie czyni, jak to się stało w dzień Zielonych Świątek, gdy Duch św. stąpił tylko na Apostołów a potem na 3.000 ludzi a nie na wszystkich. Dlaczego to? Bo chciał Chrystus, aby Apostołowie oraz ich zastępcy opowiadali Ewangelję całemu światu. O tym jednak obowiązku mówi św. Paweł w liście do Koryntjan (9,16): „Biada mnie, jeślibym Ewangelji nie opowiadał".

Ks. K. Bajerowicz.

Argentyna powraca do równowagi.

Buenos Aires, 10. 9. (PAT). Tymczasowy prezydent Argentyny jen. Uruburu oświadczył, że głównemi celami jego polityki będzie jak najbliższe **współdziałanie ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej** oraz czynny udział w unji panamerykańskiej. Gen. Uruburu obiecał wysłać ambasadora argentyńskiego do Waszyngtonu natychmiast po uznaniu jego rządu przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Uruburu oświadczył dalej, iż nie ma żadnych aspiracyj do karjery politycznej, dodając przytem: „Jestem żołnierzem i patrjotą — nie byłem nigdy politykiem i nie zamierzam nim zostać. Obecnie po trzech dniach piastowania władzy zapytuję się, **co skłania polityków do czynienia wysiłków w kierunku osiągnięcia władzy".**

Rząd rewolucyjny zgodził się na prośbę Irigoyena umieścić go **w koszarach w La Palma** ze względu na stan jego zdrowia.

Rząd prowizoryczny wydał dekret, rozwiązujący radę miejską stolicy.

Dwaj przywódcy onegdajszych zaburzeń nocnych zostali straceni, po przeprowadzeniu szybkiej rozprawy przed sądem wojennym, zasiadającym na placu publicznym. Niebawem mają nastąpić dalsze egzekucje. Stracony został również szef policji na przedmieściu Buenos Aires - St. Martin. Sześciu deputowanych z okresu rządów Irigoyna zostało aresztowanych. **Generał Augustyn Justo,** były minister wojny, został mianowany naczelnem dowódcą wszystkich sił zbrojnych republiki i otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa.

Wiadomości ze świata.

Nowe morderstwo polityczne w Indjach.

W Karchi indyjski funkcjonarjusz podatkowy został zasztyletowany przez nieznanego sprawcę.

Katastrofa budowlana pod Pragą.

W Hloubietinie koło Pragi zawalił się nieskończony jeszcze dom, grzebiąc pod gruzami swojemi kilkunastu robotników, z których jeden został zabity, trzech ciężko rannych, oraz kilku lżej rannych.

Stan wojenny w Boliwji.

Santiago de Chili. (PAT). Rząd boliwijski wprowadził stan wojenny na całem terytorjum Boliwji.

Granat rozszarpał 4 wieśniaków.

W wiosce Poiana w Rumunji granat, rzucony do rzeki w czasie połowu ryb, rozerwał na sztuki 4-ch wieśniaków. Władze podjęły śledztwo w celu ustalenia pochodzenia granatu.

Lot Costes'a i Bellonte'a kosztował 5 milj. franków.

Rajd lotników francuskich Costes'a i Bellonte'a kosztował nie mniej niż 5 milj. franków, przyczem rząd poniósł tak wielką część tych kosztów, że lot można uważać za urzędowy niejako wyczyn lotnictwa francuskiego.

Śmierć Andre'ego nadal otoczona mgłą tajemnicy.

Ekspedycja, wysłana do Gilles Land na pokładzie parowca „Isbjoern" znalazła szczątki chaty-obozu Andre'ego, uszkodzony szkielet ludzki, część gondoli oraz notatki Frankla. Wobec tego, że w obozie wszystko znajduje się w wzorowym porządku, istnieje przypuszczenie, że śmierć członków ekspedycji Andre'ego nastąpiła wskutek jakiejś gwałtownej katastrofy, jak n. p. burzy śnieżnej.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

JE. Najprzew. X. Biskup Stanisław Wojciech udał się w sobotę, 6 bm., na wizytację pasterską do dekanatu chełmińskiego i wizytował w dniu 6 bm. parafję sarnowską, 7-go Wabcz, 8—9-go Lisewo, 10-go Czyste, 11-go Kijewo, poczem będzie wizytował 12go Starogród, 13—15-go Chełmno.

W czwartek, 18 bm. (nie 20-go, jak pierwotnie zamierzał), uda się JE. na wizytację dekanatu tczewskiego, rozpoczynając z parafją miłobądzką. 19-go będzie wizytował Godziszewo i Obozin, 20-go Lubiszewo, 20—24-go Tczew i Gorzędziej (24-go po poł.), 25-go Subkowy, 26-go Rajkowy, 27-go Pelplin.

OSTROMECKO. Bal sportowców. Klub Sportowy „Ostromecko" urządza w sobotę dn. 13 bm. w sali p. Mellera (Restauracja Dworcowa) w Ostromecku, swój doroczny bal sportowców. Przygrywać będzie orkiestra 62 p. p. Tańce przy świetle reflektorów. Po ukończonej zabawie odjazd specjalnego autobusu z Ostromecka do Bydgoszczy. Początek o godz. 8 wiecz.

MROCZA. Manifestacja antyniemiecka. Z ramienia Związku Obr. Kresów Zach. odbył się tu ub. niedzieli dnia 7 bm. wiec protestacyjny przeciwko zachłanności niemieckiej na nasze granice zachodnie. Sala p. Pajzderskiego Wład. wypełniona była po brzegi. Referat wygłosił p. Aitner, przedstawiając kręte drogi polityki powojennych Niemiec, apelując do obywatelstwa, aby wszyscy stanęli na straży naszych granic zachodnich. Wkońcu jednogłośnie uchwalono odpowiednią rezolucję.

WĄBRZEŹNO. Z Tow. Kupców Samodzielnych. W dn. 9 bm. odbyło się zebranie Tow. Kupców Samodzielnych. Zebranie zagaił prezes p. Jezierski, witając przybyłego delegata Związku. Następnie uskuteczniono wybór delegatów na tegoroczne zebranie delgatów w Tczewie, które odbędzie się dnia 28 września r. b., poczem delegat Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu wygłosił referat p. t. „Technika realizacji doraźnego programu gospodarczego Pomorza". Po referacie wywiązała się żywa dyskusja.

Dzika walka konkurencyjna i jej skutki.

Z **Gniezna** donoszą:

W Sroczynie w zagrodzie p. W. Bałuty, nastąpiła nagle silna detonacja. Według przeprowadzonego śledztwa stwierdzono, że przyczyną detonacji była eksplozja bomby, położonej w nocy przez nieznanego sprawcę na zbiorniku benzyny autobusu, umieszczonego w stodole. Dzięki natychmiastowemu ugaszeniu pożaru benzyna się nie zapaliła. Nie jest to pierwszy zamach na wymieniony autobus, bo już przed dwoma miesiącami do stodoły, gdzie go pozostawiono na noc, przeprowadzono lont, który w nocy zapalono. Ogień ugasił wtedy zbudzony właściciel autobusu przy pomocy sąsiadów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zamachy te są aranżowane przez nieuczciwą konkurencję.

„Zeppelin" przelatywał nad Pomorzem.

Dnia 9 bm. około godz. 18 pojawił się nad powiatem tczewskim sterowiec niemiecki „Zeppelin", który na wysokości około 200 metrów leciał z zachodu w kierunku północno-wschodnim, przelatując nad Pelplinem, Rajkowami, Subkowami, Gręblinem. Przelot olbrzyma wywołał sensację i wywabił tłumy mieszkańców z domów, którzy przez dobre 10 minut obserwowali lot statku powietrznego.

Statek powietrzny udawał się w dniu tym z Berlina do Moskwy.

Na grobach zmarłych członków rodzin niemieckich.

Z **Kościerzyny** donoszą: Dnia 9 b. m. o godz. 4,30 przybyła do naszego miasta wycieczka niemiecka z Berlina składająca się z b. mieszkańców naszego miasta, którzy wyemigrowali do Berlina i połączyli się tam w tow b. Kościerzaków. Uczestnicy zwiedzą groby zmarłych członków swych rodzin.

Badanie historji powstania 1919 r. na północ od Noteci.

W „Polsce Zbrojnej" czytamy:

W marcu 1928 r. odbyła się podróż uczestników walk szubińskich z przedstawicielami Referatu Historycznego D. O. K. VII i delegatem Wojskowego Biura Historycznego dla zbadnia na miejscu przebiegu głośnych walk o Szubin, Żnin, Złotniki i Łabiszyn.

Obecnie w związku z rozpoczętą pracą nad przebiegiem powstania na północ od Noteci, stał się konieczny wyjazd, badającego te wypadki **generała** w stanie spoczynku **Załęskiego** na teren tych walk — **do powiatu wyrzyskiego,** gdyż o tych decydujących o dalszym przebiegu powstania wypadkach, archiwum Referatu Hist. D. O. K. VII nie posiada prawie żadnych materjałów (?!) zasługujących, za małym wyjątkiem, na miano dokumentów historycznych.

Pierwsza podróż **do Nakła, Ślesina i Mroczy** dała pewne, dość znaczne, rezultaty, albowiem udało się odnaleźć na miejscu dokumenty tak ważne, jak: księga protokółów wyrzyskiej Rady Ludowej, pewną ilość korespondencji wspomnianej Rady z Nacz. Radą Ludową, tekst ugody, zawartej przez Nakło i pow. wyrzyski z bydgoską Radą Rob.-Żołn., tekst ugody (oryginalny) Rady Lud. w Mroczy z dowódcą Grenzschutzu itp., razem **74 dokumenty** rozmaitego znaczenia i treści. Udało się też ustalić dokładnie faktyczny przebieg walk nad Ślesinem i Mroczą.

Podróż ta niestety wykryła i inne rzeczy — nad wyraz przykre. Stwierdzono mianowicie, że niektóre b. ważne dokumenty, jak akta Rad Rob.-Żołn. w Nakle i w Mroczy, związane z okresem rewolucyjnym i okresem organizacji oraz prac Rad Ludowych, przechowywane w archiwach magistrackich, zostały z powodów niezbyt zrozumiałych **zniszczone,** w Nakle przez b. burmistrza Chmarzyńskiego, a w Mroczy — nie ustalono przez kogo.

Z Inowrocławia.

Cudem ocalone dziecko. W pobliżu kościoła Matki Boskiej znajduje się pompa, z której czerpie się wodę na głębokości kilkunastu metrów. Obok niej był otwór do studni, niestety niedostatecznie zabezpieczony tak, iż dzieci same go mogły otworzyć, narażając siebie i przechodniów na nieszczęśliwy wypadek. W ten otwór wpadło w ub. niedzielę 6-letnie dziecko, które przy pierwszem wynurzeniu się z wody uchwyciło się rury. Wypadek ten spostrzegł p. Piotr Kwiatkowski, zamieszkały przy ul. Błonie 7, który widząc dziecko, ostatnim wysiłkiem trzymające się ponad powierzchnią wody, spuścił się do studni i uchwyciwszy kolanami bezwładną już prawie ofiarę z trudem wyratował ją od śmierci. Wybawcy, który będąc ojcem licznej rodziny i pomimo to nie zawahał się narazić życia własnego dla ratowania dziecka, należy się pełne uznanie i czyn ten wypada publicznie pochwalić.

Wycieczka lekarzy zagranicznych. W tych dniach przybyło tu grono lekarzy z Estonji, Łotwy i Węgier. Wycieczka zwiedziła już Druskieniki, Otwock Cichocinek, Warszawę i Toruń. Zkolei przyjechali do Inowrocławia. Lekarze ci wyrażali się z wielkiem uznaniem o zdrojowisku tut. i urządzeniu zakładów kąpielowych przepowiadając, że z czasem Inowrocław zajmie miejsce przodujące w hierarchji zdrojowisk europejskich.

Kto zgubił? Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Kasprowicza znaleziono medalik z łańcuszkiem. Odebrać go można w ekspedycji „Dziennika Kujawskiego". Znaleziono również złoty zegarek damski, który jest do odebrania w Miejskim Urzędzie.

Kronika policyjna. Józef Lesiński zgłosił kradzież futra męskiego, ubrania bronzowego, ubrania granatowego i jednej teki skórzanej. Za kradzież płaszcza doprowadzono Czesławę Wilińską z Torunia.

Kronika sądowa. Sąd tut. rozpatrywał sprawę oskarżonych o kradzież: Jakóbowskiego, Brzezińskiego, Ciesielskiego i Wawrzyniaka. Byli oni wszyscy już poprzednio karani. Jakóbowskiego i Wawrzyniaka skazano na półtora roku, Brzezińskiego i Ciesielskiego na dwa i pół roku więzienia. Za kradzież z włamaniem, jakiej się dopuścił Franciszek Miżyński w Osieku Wielkim powiat Inowrocław, skazany został na rok ciężkiego więzienia. Dalej ukarany został za uraz cielesny na 4 miesiące więzienia Szczepan Padniewski z Strzelna. To samo spotkało także Stefana Gremplkowskiego, Wincentego Golińskiego i Feliksa Dobiegałę; każdy z nich otrzymał po 2½ mies. więzienia.

Koronowo.

Z Rady Miejskiej. W ub. wtorek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które zagaił prezes Baier. Przyjęto rezygnację dr Szukalskiego ze stanowiska zastępcy burmistrza. Radny van Blericq zgłosił kandydaturę adw. Kosidowskiego. Była to jedyna kandydatura. Wyboru dokonano kartkami. Na ogólną liczbę obecnych 13 radnych, oddano 12 kartek za zgłoszoną kandydaturą, zaś 13 kartka była pustą. Zastępcą burmistrza został adw. Lucjan Kosidowski na okres sześć lat. W dalszym ciągu wybrano adw. Kosidowskiego zast. przewodniczącego rady nadzorczej szkoły dokształcającej. Postanowiono ponowić prośbę o przywrócenie koncesji restauracji w Grabinie, stawiając jako motyw tę okoliczność, że tam koncentruje się życie kulturalne i towarzyskie miasta.

Obwody wyborcze. W związku ze zbliżającymi się wyborami do ciał ustawodawczych, podzielono miasto na dwa obwody wyborcze: nr. 2 i 3. Lokal głosowania obwodu 2 mieścić się będzie w szkole katolickiej, zaś obwodu 3 w szkole parytetycznej.

Statystyka bezrobocia. W pośrednictwie pracy zarejestrowanych jest 60 bezrobotnych, z tych 35 korzysta z zasiłków państwowych. Oprócz tego w mieście naszem jest około 80 bezrobotnych zarejestrowanych i niemających prawa do zasiłków państwowych. Tym ostatnim wypłaca magistrat co tydzień doraźne zasiłki.

Kronika policyjna. W ub. niedzielę skradziono Leonowi Hasowi rower męski, wartości 180 zł. W wyniku dochodzeń, policja zdołała jeszcze tego samego dnia wykryć sprawców kradzieży, odbierając im skradziony rower. — Niewykryci dotąd sprawcy, włamali się do mieszkania nauczyciela Franciszka Burety w Morzewcu i skradli pościel, bieliznę i inne rzeczy, łącznej wartości około 600 zł. Tej samej nocy dokonano kradzieży u rolnika Bronisława Górskiego w Tryszczynie. Tu łupem złodziei padła garderoba damska, stanowiąca własność służby, łącznej wartości około 400 zł.

Strzelno.

Złote gody małżeńskie. W sobotę, dnia 6. bm. odbyła się w Ciechrzu uroczystość złotych godów małżeńskich pp. Tabaczyńskich. Ks. prob. Sołtysiński na intencję jubilatów odprawił mszę św., poczem odczytał pismo z błogosławieństwem J. E. ks. biskupa Laubitza. Na uroczystości był obecny starosta p. Baranowski.

Osobiste. Lekarz powiatowy p. dr. Truszczyński wyjechał na urlop 4-tygodniowy. — Dyrektor Rolnika p. Schneider objął kierownictwo firmy Rolnik w Kruszwicy. Kierownictwo Rolnika w Strzelnie objął p. Rakoczy.

Pożary. W dniu 5. bm. wybuchł pożar u p. Jana Buczkowskiego w Włostowie, który strawił stóg słomy, wartości 2000 zł. Pożar spowodował syn Kowalskiego, który bawił się zapałkami. — W Miradzu spalił się stóg słomy nadleśniczego, wartości 300 zł. Prawdopodobnie zachodzi tu zbrodnia podpalenia.

Kradzież. Franciszkowi Janickiemu skradziono rower, który pozostawił w sieni domu. Jak ustaliło śledztwo, sprawcami kradzieży byli: Malicki Andrzej, Gruszczyński Kazimierz i Ziarkowski Ignacy wszyscy ze Strzelna.

Rogoźno.

Z Rady Miejskiej. Pod przewodnictwem radcy dr. Wysockiego odbyło się zebranie Rady Miejskiej. Zatwierdzono roczne sprawozdanie z wykonania budżetu administracyjnego za rok sprawozdawczy 1929-30. Wniosek o podwyższenie opłat za gazomierze upadł jednogłośnie. Uzgodniono uchwałę w przedmiocie udzielenia zaliczek na pobory urzędnikom i pracownikom kontraktowym. Powołano komisję w osobach pp.: Skrzypczaka i Sławka, która ma rozpatrzeć wnioski w sprawie budowy łazienek wanienkowych i natryskowych. Uchwalono pobierać na rzecz gminy Rogoźno dodatek do państwowego podatku przemysłowego, do państwowego podatku gruntowego i od nieruchomości.

W dniu 14. bm. Tow. gimn. „Sokół" urządza w sali Hotelu Polskiego swą doroczną zabawę taneczną, połączoną z różnemi niespodziankami.

Potężna manifestacja. W odpowiedzi na prowokacyjne wystąpienie min. Treviranusa urządzono i u nas potężną manifestację. Odbył się wielki wiec w sali Hotelu Centralnego na którym przemawiał dr. Eustachiewicz. Uchwalono odpowiednią rezolucję. Po wiecu uformował się pochód miejscowych organizacyj, który przeszedł ulicami miasta ku Rynkowi, gdzie odśpiewano „Rotę".

Wyrzysk.

Na rzecz zjazdu obwodowego Tow. Powst. i Wojaków w Wyrzysku, nadesłali wzgl. wpłacili w dalszym ciągu pp. mieszkańcy gminy Witosław 51,50 zł, Józef Łosoś Walentynowo 5 zł, Jan Lemański Sadki 2 zł, Sztypka Wyrzysk 2 zł, Gnida Wyrzysk 5 zł, aptekarz Samberger Wyrzysk 10 zł, Wł. Malich Wyrzysk 10 zł, Luźny Wyrzysk 7 zł, sołectwo Dębionek 12 zł, Jan Rohde Wyrzysk 10 zł, ks. Kowalski Glesno 10 zł, Fr. Borowicz Nakło 10 zł, Fr. Plewa Białośliwie 5 zł, dr. med. Chylarecki Białośliwie 20 zł, Zabel Wysoczka 5 zł, Szpera Wyrzysk 4 zł, Kapuściński Wyrzysk 5 zł, sołectwo Wiktorówko 3 zł, Kunz Wyrzysk 20 zł, Dakowski Wyrzysk 5 zł, J. Górny Dąbki 6 zł, B. Cerajewski Bądecz 5 zł, mec. Latanowicz Nakło 20 zł, Rewoliński Józef Wyrzysk 5 zł; razem 249,50 zł. P. Chłapowski z Bagdadu nadesłał jedno cielę. Wszystkim wyżej wymienionym Ofiarodawcom składamy najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać". Łaskawe dalsze ofiary prosimy kierować na nasze konto w P. K. O. 209 728.

Uroczystość poświęcenia mleczarni Kółka Rolniczego w Dziewierzewie.

W ub. niedzielę obchodziło tut. Kółko Rolnicze uroczystość dożynek a zarazem poświęcenia mleczarni. Tut. Kółko Rolnicze, z ruchliwym prezesem p. Iwaszkiewiczem na czele, służyć może za wzór intensywnej pracy na polu spółdzielczości, jakoteż pod względem organizacyjnym. Na czele komitetu budowy mleczarni stanął niezmordowany pracownik p. Józef Wojdyński, który niebawem powzięty plan zrealizował, oddając prace budowlane p. Stanisławowi Pezackiemu, budowniczemu z Kcyni.

W ub. niedzielę o godz. 14 mimo ulewnego deszczu zebrali się wszyscy członkowie Kółka w nowym gmachu mleczarni. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Metelski. Dalsza uroczystość odbyła się u p. Józefa Szyperskiego. W pięknie udekorowanej sali zajęli miejsca ks. prob. Metelski, naczelnik gminy p. Chełminiak, członkowie Kółka, oraz zaproszeni goście. Zebranych powitał prezes Iwaszkiewicz, wyrażając swą radość z tak licznego udziału gości. Odbyła się wspólna kawa, podczas której zabrał głos ks. prob. Metelski, który w przemówieniu swem przypomniał smutny fakt minionych lat, kiedy to wówczas sprzedawczyk Moszczeński, dziedzic Dziewierzewa oddał piękny majątek w ręce komisji kolonizac. i że krzywdy wyrządzone przez owego sprzedawczyka stara się naprawić tut. Kółko Rolnicze przez szerzenie idei jedności oraz przez prace nad uniezależnieniem się od żywiołu obcego. Przemówienie ks. proboszcza zrobiło na obecnych ogromne wrażenie. Okolicznościowy wierszyk wypowiedziała p. Grochowska. W dalszym ciągu życzenia składali: p. Burdajewicz z Kcyni, p. Dymała z Dziewierzewa, p. Wojdyński, który specjalnie podziękował ks. prob. Metelskiemu za troskliwą opiekę nad Kółkiem Rolniczem, p. Kobza, kierownik mleczarni, p. Grochowski który podniósł zasługi naczelnika gminy p. Chełminiaka dla rozwoju Kółka Rolniczego, oraz imieniem redakcji „Dziennika Bydgoskiego" przemówił korespondent p. Paszkiewicz Leonard. Jako ostatni zabrał głos sędziwy długoletni sołtys p. Chełminiak dziękując z widocznem wzruszeniem za okazane mu uznanie. Podnieść należy, że podczas uroczystości chór ad hoc stworzony przez p. Józefa Książkiewicza z Miastowic wykonał kilka pięknych pieśni.

W końcu odbyła się zabawa taneczna podczas której młodzież nie wyłączając Jasia Wituche z Kcyni w miłym i serdecznym nastroju ochoczo bawiła się do rana. L. P.

Socjalistyczny b. poseł Rusinek napadł na policjanta.

Z Nowego donoszą: Ub. niedzieli odbył się tu wiec socjalistyczny, na który „bohaterscy" towarzysze sprowadzili 2 autami ciężarowemi bojówkę z Grudziądza w sile około 40 osób. W otoczeniu takiej świty zamiejscowej, a i miejscowej z p. Kotlengą na czele, wygłosił b. poseł Rusinek przemówienie, którego nie powstydziliby się i towarzysze komuniści. Krewki mówca przekonywał słuchaczy, że „Papież posiada do swej dyspozycji 13 tysięcy pokoi", że wojsko należy skasować, bo to niepotrzebny wydatek, w Danji nie ma wojska, a tak samo w Gdańsku i jest dobrze". Dla uczczenia powyższych i tem podobnych bredni odśpiewali towarzysze „Czerwony sztandar".

Fakt, że miejscowy komendant posterunku policyjnego p. Kubiak, obecny na wiecu w charakterze służbowym nie powstał, by uczcić międzynarodową pieśń i bredzenia p. Rusinka, doprowadził Rusinka do wściekłości. Wobec zebranych na wiecu wykrzykiwał pod jego adresem: „patrzcie, taki cham, taki parobek pozwolił sobie na to, by niepowstać przy śpiewaniu naszego hymnu".

Tego rodzaju wystąpienie pana exposła zakrawa wprost na skandal.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 12. bm. włącznie apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Teatr toruński rozpoczyna sezon w piątek dnia 12 bm. genjalnem dziełem Szekspira „Hamlet" w inscenizacji i reżyserji dyr. Bendy, kreującego też tyt. rolę.

W sobotę, dnia 13. b. m. o godzinie 20 „Hamlet" po raz drugi.

Bajki dla dzieci w Teatrze Toruńskim.

W niedzielę, dnia 14. bm. o godz. 16 po cenach najniższych (od 30 gr do 2 zł) odbędzie się specjalne przedstawienie dla milusińskich. Dzieci Torunia ujrzą prześliczną bajkę „Konik polny i mrówka" z popisem najmłodszej gwiazdki sceny stołecznej ulubienicy całej Polski Ninki Wilińskiej. Pozatem szereg tańców, dowcipów, piosenek i opowiadań w wykonaniu artystów teatru oraz konkurs deklamacji dla dzieci. Biletu w kasie teatru do nabycia.

W niedzielę, dnia 14. bm. o godzinie 20-ej „Hamlet".

Protest Rady Miejskiej przeciwko mowie Treviranusa. Dnia 10. bm. toruńska Rada Miejska uchwaliła na ostatniem posiedzeniu odpowiednią rezolucję, potępiającą prowokacyjne wystąpienia ministra Rzeszy Niemieckiej Treviranusa.

Program wojewódzkiego okręgowego święta P. W i W. F. W dniach 12, 13 i 14 bm. odbędzie się w Toruniu wojewódzkie święto W. F. i P. W. Zawodnicy wchodzący w skład zespołów strzeleckich zakwaterowani będą w C. S. S. na Rudaku (z wyżywieniem), zawodnicy biorący udział w zawodach sportowych otrzymają kwatery w 8 baonie saperów (ul. Sienkiewicza), a zawodniczki w 8 pułku artylerji ciężkiej. Nad stroną gospodarczą zawodów czuwa pewna ręka p. naczelnika wojewódzkiego Grzanki, pełniącego obowiązki sekretarza wojewódzkiego komitetu W. F. i P. W. Pan mjr. Sulik, kierownik Okręg. Urzędu W. F. i P. W. jako naczelnik zawodów — kieruje całą pracą organizacyjną przy dzielnej pomocy kpt. Rowińskiego, referenta W. F. przy DOK. VIII. Przeprowadzeniem zawodów sportowych zajmie się por. Laurentowski — komendant Okr. Ośrodka W. F., jako sędzia główny i kierownik zawodów wraz z por. Tełowskim — komendantem powiatu P. W. m. Toruń. Zawody strzeleckie odbędą się w C. S. S. przy pomocy kadta szkoły p. płk. dypl. Staicha — i kadry instruktorskiej szkoły — a kierownictwo zawodów strzeleckich obejmie mjr. Biernacki z C. S. S. Na gospodarza zawodów wyznaczony kpt. Czermak. Nadmieniamy, że na zawody sportowe — wstęp bezpłatny, aby umożliwić szerokim warstwom społeczeństwa wzięcie udziału w zawodach, które będą bardzo ciekawe. Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra pułku manewrowego artylerji. Dnia 12 i 13 odbędą się bezpłatne przedstawienia kinematograficzne dzięki dyrektorowi Teatru Żołnierskiego p. kpt. Rowińskiemu, dla zawodniczek i zawodników w Teatrze Żołnierskim (kino Mars) w godzinach wieczornych.

Wiadomości z Chełmna.

Przyjazd ks. biskupa Okoniewskiego do Chełmna. W sobotę, dnia 13. bm. przyjeżdża do Chełmna J. E. ks. biskup Okoniewski, aby udzielić sakramentu bierzmowania. Przyjazd arcypasterza nastąpi o godz. 4 po poł. Jego Ekscelencja przyjedzie ul. Toruńską na rynek, gdzie nastąpi powitanie. Parafjan uprasza się, aby tłumnie stawili się na Rynku, gdzie w powitaniu wezmą udział wszystkie stowarzyszenia i cechy z sztandarami. Wieczorem o godzinie 9 ma się odbyć przed plebanją owacja dla ks. biskupa. Zbiórka towarzystw na pl. Wolności. W niedzielę o godz. 8 rano ks. biskup odprawi mszę św. i katechizację dzieci z wiosek, o godz. 10,30 odprawiona będzie suma w obecności ks. biskupa. Sakramentu bierzmowania udzielać będzie ks. biskup na placu koło kościoła w sobotę o godz. 17,30 z miasta, w niedzielę po sumie o godz. 12 wiernym z wiosek i ewtl. po nieszporach. Odjazd ks. biskupa nastąpi w poniedziałek po południu z klasztoru Sióstr Miłosierdzia.

W niedzielę, dnia 31. ubm. odbyło się doroczne strzelanie Kolej. P. W. w Wałdowie Szlacheckiem na odległość 150 mtr. klęcząc 5 strzałów na możliwych 32 pkt. bez zera. Udział brało 32 zawodników. Pierwsze miejsce zajęli: Bazowicz Adam, Fiołkowski Antoni i Domagalski Juljan.

Dokształcający kurs gimnazjalny. Z dniem 15. bm. rozpoczyna się dokształcający 6—8-klasowy kurs gimnazjalny przy tut. gimnazjum męskiem.

Zebranie komp. P. W. przy Tow. Powst. i Wojaków odbyło się dnia 4. bm. w obecności 64 członków. Po zagajeniu przez p. Piekarskiego i odczytaniu protokółu przyjęto nowych członków. W sprawie podziału kom. P. W. i ćwiczeń, które odbywać się będą dla każdej drużyny raz w tygodniu przemawiał oficer PW. p. kpt. Piotrowski. Ćwiczenia polowe odbędą się w końcu miesiąca. Nagrody z ostatniego strzelania otrzymali: Szymański Bolesław, Kurkowski Walenty, Delis Józef i Wierzbicki Bronisław.

Usiłował włamać się... Usiłowano włamać się do mieszkania p. Surgota w Paparzynie, pow. Chełmno. Właściciel mieszkania zauważył włamywacza i strzelił z rewolweru. Mimo to złodziej zdołał zbiec. Ślady krwi prowadziły na przestrzeni 150 mtr. od miejsca wypadku w kierunku Stolna. Jak się dowiadujemy, przytrzymany został dnia 10. bm. w Chełmży niej. Jędrzejewski z Warszawy, kilkakrotnie karany, który jest silnie podejrzany o usiłowane włamanie. Jędrzejewskiego odstawiono do więzienia śledczego w Toruniu.

Z ruchu P. W. W ub. tygodniu odbyło się święto strzeleckie w Starogardzie. Udział w strzelaniu wzięło 23 zawodników. Warunki strzelania: odległość 300 mtr. leżąc z podparciem. Najlepsze wyniki osiągnęli: Ignacy Wiśniewski, Emiljan Obczyński, Franciszek Szwedowski. Poza konkursem zajął najlepsze miejsce p. Król Antoni.

Wiadomości z Chełmży.

Mianowanie członków obwodów komisyj wyborczych. Na członków i zastępców obwod. komisyj wyborczych m. Chełmży zostali wyznaczeni pp.: Rajewicz, Pieszkalski, Zieliński, Borus, Krużyński, Muzalewski, Goga, Zawacki, Wielgoszewski, Niemczyk, Dylewski, Kozłowski, Lewandowski, Senkowski, Mitygowski, Dwornik.

Osobiste. Srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego obchodził w dn. 3 bm. zacny obywatel chełmżyński p. Paweł Czerkowski wraz ze swą małżonką Marją z Kwiatkowskich. „Szczęść Boże" na dalszej drodze życia.

Wstrzymanie ruchu kołowego. Z powodu przebudowy drogi pomiędzy Toruniem a Łysomicami wstrzymuje się ruch kołowy na przeciąg 4 tygodni.

25-lecie pożycia małżeńskiego obchodził starszy posterunkowy P. P. p. Stanisław Szczepański ze swą małżonką, stacjonowany w pobliskiem Lulkowie.

Pierwsza komunja św. w parafji chełmżyńskiej. W ub. niedzielę, dn. 7 bm. przystąpiło w kościele poklasztornym do stołu Pańskiego 324 dzieci. Cała parafja brała udział w tej pięknej uroczystości.

Z życia Klubu Kręglarzy „Bęc". W ub. sobotę odbyło się w sali Willa-Nowa walne zebranie Tow. Kreglarzy „Bęc". Zebranie zagaił prezes p. Juljan Wiśniewski, poczem sekretarz p. Feeser odczytał protokół. Sprawozdanie z działalności zarządu wygłosił p. Wiśniewski. Klub liczy obecnie 59 członków, ma 1.638,25 zł w gotówce. Wybrano jednogłośnie dotychczasowy zarząd. Funkcje marszałka podczas wyboru zarządu sprawował p. Janiszewski. Następnie odbył się komers na cześć nowego króla kręglarskiego.

Kino „Słońce" wyświetla film p. t. „Marsz Radeckiego" w 10 aktach z nadprogramem.

Jarmark na bydło i konie odbędzie się we środę 17 bm.

Wyjaśnienie. W środowym numerze „Dz. Bydg." nr. 203 z dn. 3 bm. zaszła pomyłka, mianowicie wiadomość z pod rubryki „Papowo Biskupie" p. t. „Wielki wiec protestacyjny" należy do kroniki chełmżyńskiej.

Gniew.

Założenie „Koła Akademików" powiatu gniewskiego. Jak się dowiadujemy, studenci powiatu gniewskiego postanowili zrzeszyć się i oto już w dniu 13. b. m. założyli „Koło Akademików powiatu gniewskiego". Organizacja ta współpracować będzie ze „Związkiem Akademickich Kół Pomorskich" w Toruniu i z „Komitetem Wojewódzkim Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej" w Toruniu. W skład Zarządu Koła weszli: p. Barra Robert, prezes, p. Kaczanowska Irena sekretarka i p. Fiałowski Jan skarbnik.

KORYTOWO. Uroczystość wojacka. Miejscowe Tow. Powst. i Wojaków urządziło w ub. niedzielę doroczne zawody strzeleckie. Wymaszerowano w godzinach popołudniowych z orkiestrą na czele do strzelnicy położonej w leśnictwie Branica. Strzelanie przeprowadził instruktor p. Lewandowski ze Świecia. Najlepszymi strzelcami okazali się: Brzostowski, J. Kruczyński, A. Szweda, zaś z młodzieży: Jan Kanarski i Schauer. W czasie strzelania odbył się koncert oraz zabawa ludowa. Wieczorem przy świetle odbył się pokaz gazowy, który wypadł imponująco. Piękne i treściwe przemówienie wygłosił p. Rohne, apelując przedewszystkiem do młodzieży, ażeby brała udział w ćwiczeniach. W końcu przemówił instruktor p. Lewandowski i prezes p. Wardziński.

ŁASIN. Z Tow. Wojackiego. W ub. niedzielę urządziło miejsc. T-wo Powstańców i Wojaków swoje święto strzeleckie. W czasie strzelania koncertowała orkiestra p. Kapki z Zalesia. Tegorocznym królem został p. Jan Domin. Nagrody zdobyli: p. Domek, prezes p. Domin, p. Sznajdrowski, p. Jasiński. Po udekorowaniu króla oraz rozdaniu nagród, uchwalono rezolucję przeciw mowie min. Treviranusa. Wieczorem odbyła się w sali p. Seidla zabawa taneczna.

LUBIEWO. Ś. p. Apolinary Nitka. W Lubiewie zmarł ogólnie znany i poważany obywatel ś. p. Apolinary Nitka. W dniu pogrzebu liczne rzesze oddały mu ostatnią usługę. Cześć jego pamięci!

Z Grudziądza.

Baczność, Powstańcy i Wojacy! Miesięczne zebranie członków odbędzie się w piątek, dn. 12 bm. o godz. 7,30 wiecz. w sali hotelu Kellasa. W niedzielę zaś dnia 14 bm. o godz. 2 po południu, na strzelnicy garnizonowej odbędą się doroczne zawody strzeleckie. Uprasza się o liczny udział członków w tem zebraniu, jak również i w zawodach strzeleckich. Zarząd.

Zebranie Pomorskiego Związku Fotografów w Grudziądzu.

W ub. wtorek w Grudziądzu odbyło się zebranie delegatów Pomorskiego Zw. Fotografów. Z ramienia Pomorskiej Izby Rzemieślniczej wziął w niem udział p. Bischoff, a jako przedstawiciel magistratu m. Grudziądza p. Michałowski. Przy omawianiu sprawy nieporozumienia odczytany został list wojewody pomorskiego, dotyczący tej kwestji, a stwierdzający, że dotychczasowy zarząd nie miał podstaw do ustąpienia, tudzież, że Izba działała w myśl ustawy.

Mimo to zebrani stanowisko zajęte przez zarząd dotychczasowy, przyjęli do wiadomości i obrali zarząd nowy w nast. składzie: p. Ludwik Poznański z Grudziądza (starszy cechu), p. Walerjan Limański z Chełmna (1-szy podstarszy), p. Edward Karczmarek z Torunia (2-gi podstarszy), p. Szarmach z Grudziądza (sekretarz) i p. Franciszek Jakowczyk z Torunia (skarbnik).

Tegoroczne wyniki premjowania balkonów w Grudziądzu.

I.

Oglądając balkony od lat dziewięciu widzimy np. piękny dom przy ulicy Staszica 1, albo dużą kamienicę przy ul. Marsz. Focha 1, proszę też uprzejmie zobaczyć jak wygląda narożnik ul. Kościuszki i Solnej, albo dom przy ul. Kościuszki 34, ul. Brackiej 7, aby przekonać się, że nieomal wszystkie balkony w tych domach już od kilku lat wiszą bez kwiatów.

Ostre słowa nagany należą się też niektórym właścicielom ogródków frontowych. Czy to, co oglądaliśmy przez kilka miesięcy przed szkołą Król. Jadwigi lub obok szkoły handlowej nazwać można ogródkiem szkolnym czy boiskiem?

Czegoś bardziej zaniedbanego i zachwaszczonego w mieście trudno sobie wyobrazić, i dziwimy się, że zapomniano ustawić tam tablicę z napisem: miejsce dla spasania kóz.

Nielepiej wygląda ogródek przed kamienicą przy ul. Gen. Hallera 26, przy ul. Sobieskiego nr. 9, Tusz. Grobli 22, narożnik ul. Brzeźnej i Chełmińskiej, ul. Lipowa 100 na prawo i t. d.

Takie bezpańskie ogródki odpędzają przechodnia na drugą stronę chodnika, gdyż zielsko, połamane gałęzie i brud hodowane pod oknami domu, zrażają człowieka.

Ci wszyscy, którzy tak lekceważą sobie prace i starania setek osób, dbających o piękno miasta, dobrze zrobią, jeśli przejdą się ulicami miasta i zobaczą choćby np. ogródeczek wdowy p. Kortalowej na ul. Nadgórnej 43, lub stylowe rabaty kwiatowe przed domem ul. Lipowej 38, a może po takich oględzinach, na drugi rok nie znajdzie się już ogródek przed domem pozbawiony opieki lokatorów.

Gdy mowa o ogródkach, należy również zobaczyć plac przed Więzieniem Karnem. Wiadomo już wszystkim w Grudziądzu, do kogo miejsce to należy, lecz nikt nie może odgadnąć co jest właściwie przyczyną, że miejsce to, położone przy najbardziej ruchliwej ulicy w mieście, tak bezużytecznie leży odłogiem. Kto tu przyjść może z pomocą aby wymodlić od tych, którzy rozporządzają tem miejscem, oddanie tego terenu w opiekę T-wu Upiększania Miasta. Wołamy już o ten pas ziemi od roku 1922, gdyż pragniemy urządzić tam wystawę kwiatów, lecz jakoś wołania i prośby gubią się gdzieś, i lata upływają na ciągłem wyczekiwaniu ostatecznej i przychylnej odpowiedzi.

Ucieszą się wszyscy gdy dowiedzą się, że w tym roku na 69 ulicach mamy 1331 balkonów, 1019 okien i 95 ogródków upiększonych kwiatami. Chciałbym rozgłosić ten rezultat starań mieszkańców o piękno Grudziądza po wszej ziemicy polskiej, aby wszystkie miasta dowiedziały się o tem i prowadzić zechciały u siebie propagandę właśnie w kierunku upiększania domów kwiatami.

W stosunku do ubiegłego roku posiadamy więc o 251 balkonów, 296 okien i 72 ogródków więcej ozdobionych kwiatami, wobec czego radujemy się wszyscy, że przybyło miastu przeszło pół tysiąca nowych miłośników kwiecia. Każdy przyzna, że istotnie osiągnięto w tym roku nadspodziewanie piękne wyniki z akcji upiększania domów kwiatami. C. d. n.

S. Wodwud.

Świecie.

Wystawa L. O. P. P. W sobotę, dnia 6. bm. odbyło się otwarcie wystawy propagandowej L. O. P. P. w sali Strzelnicy. Program wystawy połączony był z wystawą gołębi pocztowych i rasowych, oraz z eksponatami przemysłu ludowego. Wystawa ta cieszyła się dużem powodzeniem.

Strzelanie Bractwa. W ub. niedzielę w czasie trwania wystawy odbyło się strzelanie Bractwa o ordery i premje. Order wędrowny Knopfa zdobył po raz drugi p. Czarnecki, order pierwszy p. Androt, order drugi p. Majewski, order trzeci p. Ziółkowski. Premje na tarczy III, zdobyli pp.: Pilcek, Nelke B., Kunath, Lewandowski Antoni, Szwanke, Renkielski, Czarnecki Chmiel, Megger. Na tarczy IV pp.: Karwasz, Androt, Lewandowski Jan, Megger, Majewski, Białecki. Tarcz myśliwska najlepsze wyniki pp.: Pilcek i Lewandowski Antoni. P. Witold Szulc z Strążek ofiarował Bractwu barana, którego zdobył p. Pilcek jako 1 premję.

Bazar dobroczynny. W niedzielę, dnia 14. bm. urządzają Konferencje św. Wincentego a Paulo w Świeciu w ogrodzie i salach p. Chełstowskiego wielki bazar dobroczynny. Początek o godz. 3 po poł. W ogrodzie koncertować będzie orkiestra Kadry Marynarki Wojennej pod batutą kpt. Tomaszewskiego. Odbędą się także występy chóru męskiego Tow. Przemysłowców w Świeciu pod batutą p. Sikory. Podczas koncertu odbędą się rozmaite gry i zabawy, losowanie, koło szczęścia, wędka, kręglowanie, strzelanie do tarczy o nagrody, huśtawki dla dzieci, wróżenie cyganki i dużo innych niespodzianek. O godz. 9 wiecz. w sali zabawa taneczna. W razie niepogody odbędzie się bazar w sali. Czysty zysk przeznacza się na cele Konferencyj. O liczny udział upraszają zarządy.

Wiec socjalistów odbył się w Świeciu dnia 7. bm. na Małym Rynku. Naprawdę biedni ci ludzie, których tak się bałamuci, jak to czynili mówcy na tym wiecu. Wieczorem na dowód „ciężkich czasów" urządzili towarzysze zabawę, a że alkoholu nie brakło, więc pobili się ze znajdującymi się na zabawie marynarzami i to dość dotkliwie. Na drugi dzień około „kina" Astorja powstała rewanżowa bójka, przyczem w kinie wybito szyb

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 września 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Imienia N. M. P., Gwidona op.
Jutro: Eulogjusza, Notburgi.
Wschód słońca: godz. 5,30.
Zachód słońca: godz. 18,22.

DYŻURY APTEK.

1) **Apteka pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50;
2) **Apteka pod Koroną**, ul Dworcowa 74, tel. 301.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w piątek 12 września br. o godz. 8-ej niezwykle emocjonująca sztuka w 3 aktach Bayard'a Veillar'a p. t. **„Proces Mary Dugan"** w znakomitej obsadzie. Problem ten daje praktyczną lekcję taktyki prawniczej. Taka lekcja to konieczna nauka w epoce wytężonej walki o byt, o zwycięstwo.

Na czele zespołu w roli tytułowej pp.: Alina Żelichowska, zyskująca całkowitą sympatję widza, dalsza obsada: pp.: Andrzejewska, Kopijowska, Maassówna, Podgórska, Andrzejewski, Dobrowolski, Klejer, Korecki, Koczyrkiewicz, Lochman oraz dyrektor Stoma. Reżyserja Kazimierza Koreckiego.

W sobotę dnia 13 i **niedzielę** dnia 14 bm. ostatnie dwa razy arcywesoła operetka p. t. **„Nitouche"**. Melodje klasyczne, balet — sceny zakulisowe, ćwiczenie przygodnych rekrutów, tysiączne nieporozumienia dostarczają niefrasobliwej zabawy. W roli „Celestyna" wystąpi p. Witold Zdzitowiecki, wybitny reżyser i artysta scen warszawskich. Przy pulpicie kapelmistrz p. Leon Turkiewicz.

—::—

— **Osobiste.** Młoda utalentowana artystka-skrzypaczka panna **Marta Jankowska**, absolwentka tutejszego konserwatorjum muzycznego, udała się na dalsze studja muzyczne zagranicę.

— **Do 2.000 złotych wysyłać można za jednym przekazem.** Z dniem 10 bm. weszło w życie rozporządzenie p. ministra poczt i telegrafów o podwyższeniu kwoty przekazów pocztowych i telegraficznych w obrocie krajowym do kwoty zł 2.000 na jednym przekazie. Dotychczas za jednym przekazem można było wysyłać maksymalną kwotę 1.000 zł. Z tym samym terminem dopuszczone zostanie obciążenie — pobraniem do kwoty 2.000 zł przesyłek listowych, listów wartościowych i paczek w obrocie krajowym.

Odezwa T. C. L. do towarzystw.

Przez pięć dziesiątków lat
oświaty fundament kładł —
i wiódł w jutrzniany cel
ideał: serca łów —
zaklęty w troje słów —
w to hasło: T. C. L.

Towarzystwo Czytelni Ludowych obchodzi w bieżącym roku Złoty Jubileusz swej ogromnej pracy na niwie oświatowej polskiej w dzielnicy zachodniej. Poznań jubileusz ten święcił nadzwyczaj uroczyście dnia 18 maja br. Komitet T. C. L. na miasto Bydgoszcz w połączeniu z Komitetem na powiat bydgoski uchwalił obchodzić uroczyście swój Złoty Jubileusz w mieście naszem dnia 12 października. Na program uroczystości składać się będzie solenne nabożeństwo w kościele św. Trójcy o godz. 10,15, pochód do Teatru Miejskiego o godz. 11,30 i uroczysta akademja w Teatrze Miejskim o godz. 12,30.

Zasługi T. C. L. około oświaty za czasów zaborczych w Bydgoszczy są wszystkim dobrze znane. Wystarczy przypomnieć, że T. C. L. było twierdzą ducha polskiego. Dziś w dalszym ciągu praca oświatowa rozwija się pomyślnie. Należy podkreślić, że T. C. L. posiada w Bydgoszczy 13 bibljotek, 4422 książek, 1058 czytelników a wypożyczeń 19021.

Zważywszy to wszystko, zapraszamy jak najserdeczniej wszystkie nasze organizacje w Bydgoszczy i w powiecie do wzięcia udziału w naszym obchodzie jubileuszowym i to —

a) przez uczestniczenie jak najliczniejsze członków towarzystw ze sztandarami w nabożeństwie,
b) w pochodzie,
c) w uroczystej akademji.

Prosimy usilnie i gorąco o powzięcie na najbliższych zebraniach stosownych uchwał.

Pozwolimy sobie jeszcze uprzejmie zwrócić uwagę na to, że na obchodach Złotego Jubileuszu T. C. L. jest przyjęte składanie Daru Jubileuszowego przez samorządy, towarzystwa, instytucje finansowe i osoby prywatne na zakupno książek.

Żywimy niepłonną nadzieję, że i nasze organizacje uchwałą dla T. C. L. w miarę możności odpowiedni Dar Jubileuszowy, który będzie można wręczyć Komitetowi na akademji jubileuszowej albo też przesłać poprzednio na ręce prezesa ks. prob. Skonieczny czekiem P. K. O. nr. 209.116.

Niechż dzień Złotego Jubileuszu T. C. L. stanie się w Bydgoszczy, dzięki naszym Towarzystwom potężną i wspaniałą manifestacją na rzecz oświatowej pracy T. C. L., kroczącej pod hasłem „wszystko dla Polski".

Komitet T. C. L. na miasto Bydgoszcz:
Ks. M. Skonieczny, prezes. Szeszycki, I. wiceprezes. Ks. prof. Hanelt, II. wiceprezes. Puckowski, sekretarz. Pankowiak, zast. sekretarza. Utecht, bibljotekarz. Bartnicki, skarbnik. Klimesz, inspektor szkolny. Dachtera, kierownik szkoły.

Za Komitet T. C. L. na Bydgoszcz powiat:
Ks. prob. Paluchowski, prezes; Wierzchucin.

— **Przypomnienie dla szoferów.** Związek Szoferów w Bydgoszczy niniejszem podaje do wiadomości członkom swym, iż na odbywające się zebrania dwa razy w miesiącu, ogłaszane każdorazowo przez pisma tutejsze, należy zwracać pilniejszą uwagę. Przybywanie członków na zebrania uważać należy więcej jak za konieczne, gdyż nieobecność członków utrudnia pracę, oraz działalność organizacyjną. Zważywszy, iż w sezonie letnim znaczna ilość członków znajdowała się poza Bydgoszczą, pozostali członkowie winni pamiętać o swych obowiązkach i nie opuszczać zebrań, lecz przyjmować w nich czynny udział.

Jednocześnie zwraca się uwagę członkom zalegającym z opłatą składek członkowskich, aby takowe uregulowali w lokalu Związku przy ul. Pomorskiej 3, na ręce kol. Gotówki, który czasowo pełni obowiązki sekretarza biurowego, lub też wnosili je na każdem zebraniu w lokalu „Harmonja" przy ul. Marcinkowskiego. Przypomina się również, iż najbliższe nadzwyczajne zebranie odbędzie się w środę, dnia 17 bm. w lokalu „Harmonja" przy ul. Marcinkowskiego o godz. 8-ej wieczorem, na które zarówno członków, jak i nowowstępujących zarząd zaprasza.

— **Katolickie T-wo Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy** przypomina członkom spowiedź kwartalną w sobotę wieczorem i w niedzielę o 8-ej wspólną komunję św.

Komitet wyborczy Ch. D. na m Bydgoszcz.

Zebranie odbędzie się w piątek 12 bm. o godz. 19 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Uprasza się wszystkie koła Ch. D. o wydelegowanie swoich przedstawicieli. O punktualne przybycie uprasza

Zarząd Obwodowy Ch. D. m. Bydgoszczy.

— **Do okręgowej komisji wyborczej** na miasto Bydgoszcz oraz powiaty Bydgoszcz, Inowrocław, Strzelno, Żnin, Szubin i Wyrzysk zostali wybrani pp.: Alkiewicz z Piotrówka, Dudziński z Gościeradza, Malicki z Trzemiętowa, Sokołowski Konstanty i Weiman Narcyz z Bydgoszczy — jako członkowie oraz pp.: Birzyński z Łęgnowa, Szews z Mąkowarska, Czaczka-Ruciński z Solca Kujawskiego, inż. Mieczkowski i Pawłowski Wacław — jako zastępcy.

— **Ruch pocztowy w Bydgoszczy.** Ruch pocztowy w naszem mieście pomimo depresji gospodarczej ulega co miesiąc małemu wahaniu. Zawsze jednak pocztowcy mają dużo pracy, co świadczy o tem, że Bydgoszcz jest miastem ruchliwem.

Według ostatniego wykazu ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego, w miesiącu sierpniu w Bydgoszczy nadano: przesyłek listowych — 1 407.745, (892.605); przesyłek poleconych — 40.565, (33.321); listów wartościowych — 936, (945); paczek bez podanej wartości — 12.175, (11.259); paczek z podaną wartością — 736, (2.086); przesyłek za pobraniem — 3.434, (3.968); zleceń pocztowych — 1.618, (696); przekazów pocztowych i telegraficznych — 14.714 na kwotę 1.679.431, (18.468 na kwotę 1.921.895); wpłat i wypłat P. K. O. — 14.069 na kwotę 4.991.149, (6.378 na kwotę 768.658); czasopism — 770.480, (502.142); telegramów — 5.929 (5.188); rozmów telefonicznych miejscowych — 723.226, zamiejscowych — 25.051, (25.334).

Liczby podane w nawiasach oznaczają jako nadesłane do Bydgoszczy.

— **Wycieczka bydgoskich ogrodników do Żnina.** Z okazji 10-lecia żnińskiego Tow. Ogrodniczego oraz poświęcenia sztandaru tegoż Towarzystwa urządza Bydgoskie Tow. Ogrodnicze dnia 21 bm. wycieczkę autobusem do Żnina. Wyjazd rano o godz. 7, a przyjazd o godz. 24. Koszta podróży wynoszą 6 zł. Wszyscy członkowie obowiązkowo winni brać udział. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 18 bm. sekr. p. Średziński, ogrod. powiatowy, ul. 20 Stycznia 1. Również wszyscy uczniowie ogrodnicy, którzy kończą naukę w tym roku, winni się zgłosić do sekr. Bydgoskiego Tow. Ogrodniczego celem zarejestrowania się. — Egzamin odbędzie się dnia 7 października w Inowrocławiu. Termin zgłoszeń upływa w dniu 18 bm.

Z Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

Z dniem 15 grudnia 1930 r. kończy się 3-letnia kadencja przewidziana w rozporządzeniu Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 7 czerwca 1927 o prawie przemysłowem art. 149, mocą którego rzemieślnicy wszystkich zawodów samodzielni przed 15 grudnia 1927 r. uprawnieni byli do kształcenia uczni bez specjalnego zezwolenia.

Z dniem 15 grudnia b. r. kończy się to prawo wyjątkowe i tylko te osoby będą mogły trzymać i kierować praktycznem kształceniem terminatorów, które, a) **będą miały prawo używania tytułu mistrza rzemieślniczego**, b) albo będą posiadały kwalifikacje do kierowania praktycznem kształceniem uczni, odpowiadające postanowieniom art. 150 ust. przem., który mówi, że Mjn. Przem. i Handlu w porozumieniu z właściwymi ministrami ustali w drodze rozporządzenia, w jakiej mierze świadectwo szkolne lub egzaminacyjne uznane na zasadzie postanowień **art. 145** jako dowód uzdolnienia, uważać należy także za dowód odpowiedniej kwalifikacji do kierowania prakt. kształceniem uczni.

Zwraca się zatem wszystkim rodzicom i prawnym zastępcom baczną uwagę, by nie oddawali młodzieży wstępującej do nauki do takich osób, które prawa kształcenia uczni nie posiadają, lub takowe z dniem **15 grudnia 1930 r. tracą.**

Z uwagi na zbliżający się miesiąc październik, w którym to miesiącu bardzo dużo młodych ludzi wstępuje w naukę, ostrzega Izba od zaniedbania obowiązku informowania się, gdyż, co z naciskiem stwierdzić należy, żaden uczeń do egzaminu czeladniczego dopuszczony być nie może, który odbył naukę u rzemieślnika pozbawionego prawa kształcenia uczni.

Obowiązkiem pracodawcy jest, na co specjalnie zwraca się uwagę, zgłaszanie uczni do szkoły dokształcającej **do 6 dni** po rozpoczęciu nauki, bez względu na to, czy uczeń w nauce zostanie lub nie.

Przestrzeganie obowiązku, punktualnego chodzenia uczni do szkoły należy także do pracodawcy. Niedostarczenie świadectwa szkoły z ukończonego 3-letniego kursu na podstawie art. 155 ust. przem. pozbawia prawa dopuszczenia do egzaminu.

Zapis uczni do ewidencji w Izbie, musi nastąpić 4 tygodnie po rozpoczęciu nauki, a nie jak to się często zdarza po dwóch i więcej latach, w czem Izba traci wszelką kontrolę prawidłowej nauki, i czego tolerować nie może i nie będzie. Przy tej sposobności pragnie Izba zachęcić wszystkich tych, którzy prawa kształcenia uczni nie posiadają lub takowe z dniem 15 grudnia br. tracą, by bezzwłocznie we własnym interesie zgłaszali się do egzaminów mistrzowskich i zdobyli prawa na podstawie art. 158 ust. przem.

We wątpliwych wypadkach i dla pominięcia sporów i następstw z tyt. tego wynikających prosimy zwrócić się do Izby Rzemieślniczej, która sprawy wątpliwe wyjaśni i pokieruje na drogę właściwą i dla dobra przyszłego pokolenia rzemieślniczego.

— **Pijany awanturnik.** Na dworcu kolejowym policja ujęła w nocy z 9 na 10 bm. niej. Franciszka B. z Jachcic, który będąc w stanie pijanym, rzucał się na przechodniów, wywołując ogólne zgorszenie i zbiegowisko.

Wielki Zjazd Śpiewaków XXI Okręgu w Bydgoszczy.

Wśród spowszedniałych dzisiaj i ponad miarę święconych wszelkiego rodzaju obchodów, najsympatyczniejszem jest niewątpliwie **„Święto pieśni"**. Przez śpiew bowiem wypowiadamy wszystkie nasze uczucia, bądź to radości lub też smutku. Przez pieśń zanosimy nasze modły do Wszechmocnego, z pieśnią na ustach szło do boju rycerstwo polskie, wreszcie w czasach niewoli właśnie pieśń podtrzymywała i krzepiła ducha narodowego.

To też z uznaniem należy powitać inicjatywę Zarządu XXI Okręgu, który zwołał na **niedzielę dnia 14 września b. r.** wielki **Zjazd Śpiewaków** do grodu naszego, w którym zgłosiło dotąd swój udział **kilkaset** śpiewaczek i śpiewaków z bliska i daleka. Jak się też przekonujemy, Zarząd Okręgowy wytężył wszystkie siły i środki, aby zjazd wypadł jak najokazalej, chcąc sprawić obywatelstwu naszemu wśród codziennych szarych trosk prawdziwą ucztę duchową; wszystkie zaś towarzystwa gorliwie i pilnie pracują, aby godnie i jak najlepiej przygotowane stanąć do zawodów. Podkreślić przedewszystkiem wypada niskie ceny wstępu, np. w Teatrze Miejskim 60% zniżki.

Nie wątpimy zatem, że szeroki ogół poprze tak szlachetną imprezę i z całą przyjemnością posłucha śpiewu naszych kochanych i dzielnych drużyn śpiewaczych.

Szanownym naszym Czytelnikom podajemy poniżej program:

O godz. 8: Msza św. w kościele św. Trójcy. Po Mszy św. pochód z orkiestrą na czele do Strzelnicy, przy ul. Toruńskiej.
O godz. 9,30: otwarcie zjazdu w wielkiej sali Strzelnicy.
O godz. 10: próba ogólna wszystkich zjednoczonych chórów.
O godz. 12: popisy konkursowe Okręgu w Teatrze Miejskim.
O godz. 16: koncert instrumentalny w ogrodzie Strzelnicy.
O godz. 19: koncert wieczorny w wielkiej sali Strzelnicy, popisy poszczególnych chórów i ogłoszenie wyników konkursu odbytego w Teatrze Miejskim.
O godz. 21,15: zabawa taneczna.

Z Rady Miejskiej.

Dwa protesty. — Mała sprzeczka o kominiarzy. Magistrat buduje na kredyt...

Bydgoszcz, 12 września.

W łonie Rady Miejskiej widziano już różne sojusze, ale nie widziano podobnego: **P. P. S. z N. P. R.** Nie dziwmy się, zbliżają się wybory, lew jest żarłoczny. „Ententa" nowa (u Ciupka oficjalnie jeszcze nie oblana) stara się o niedopuszczenie do Magistratu ludzi im niewygodnych, szczególnie chadeków. Nie uprzedzajmy jednak faktów.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęto od uczczenia pamięci zmarłego niespodzianie budowniczego i dyrektora nowej elektrowni miejskiej ś. p. Markowicza.

Wpłynęły dwa protesty na czasie.

1) **„Rada Miejska m. Bydgoszczy idąc za głosem ogółu mieszkańców swego miasta, łączy się z manifestacją narodową ubiegłej niedzieli i zakłada energiczny protest przeciwko zakusom niemieckim na polskie Pomorze, z którem związane są najżywotniejsze interesy Bydgoszczy."**

Protest przyjęto wśród aplauzu całej sali. Imieniem frakcji niemieckiej oświadczył r. Jendricke, że Niemcy od głosowania się wstrzymują.

2) „W związku z wypadkami aresztowań administracyjnych, dokonanych w ostatnich dniach na osobach byłych posłów na Sejm oraz jednostek znanych z działalności politycznej i społecznej, Rada Miejska w Bydgoszczy, biorąc pod uwagę art. 97 Konstytucji Rz. P., zakłada protest przeciwko gwałceniu zasady wolności obywatelskiej gwarantowanej przez Konstytucję."

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Beyer oświadcza kategorycznie, że protestu takiego — jako politycznego, nie mającego nic wspólnego z samorządem gminy — **nie odda pod głosowanie, ani też nie pozwoli na żadną dyskusję w tej sprawie.**

Grupa radnych socjalistycznych i endeckich, która protest zgłosiła, zadowoliła się tem oświadczeniem.

Zkolei przystąpiono do wyborów 2 członków i 2 zastępców do Okręgowej Komisji Wyborczej do Sejmu i Senatu. Socjaliści i Niemcy starali się utrącić kandydaturę r. Weimana (Ch. D.). Głosowanie tajne kartkami dało wynik następujący: Sokołowski Konstanty (N. P. R.) 44 głosów, Weimann (Ch. D.) 26; obaj wybrani członkami Komisji. Inż. Mieczkowski (N. D.) 31 i Pawłowski Wacław (P. P. S.) 26 — zastępcy. Socjaliści nie chcieli wyniku tego uznać, żądając zaprotokułowania...

Inne sprawy mniejsze, budziły zainteresowanie.

Postanowiono przedewszystkiem **obniżyć kary za zwłokę w płaceniu podatków miejskich do ¼%.**

Wobec ustanowienia obwodów kominiarskich wystąpili tutejsi **majstrowie kominiarscy do Magistratu** z wnioskiem o ustalenie taryfy płac za czyszczenie kominów i inne prace. Radny Martini (przedstawiciel właścicieli domów) żądał obniżenia opłat kominiarskich, ponieważ „kominiarze są najlepiej płatnymi rzemieślnikami". Radny **Kurdelski (Ch. D.)** ujął się za kominiarzami, ostrzegając przed głoszeniem podobnych komunałów. Taryfa nie jest za wysoka, może więc być przyjęta. Rada uchwaliła inaczej, przychylając się raczej do wywodów r. Martiniego.

Wpłynęły dwa wnioski nagłe:

1) Zezwolić firmom budowlanym Jarocki i Jaworski na pobudowanie **dalszych 7 rzędów domków małomieszkaniowych przy ulicy Piotrkowskiej** — na kredyt. Magistrat da każdej z tych firm weksle po 200.000 zł, które wykupi, gdy będzie miał pieniądze...

2) Zaofiarować Zakładowi Pracowników Umysłowych w Poznaniu większe tereny przy ulicy Ossolińskich (narożnik ulicy Markwarta) dla **wybudowania gmachów,** w których mieszkania dostępne być mają pracownikom umysłowym.

Oba wnioski przyjęto jak najchętniej, bez dyskusji.

Uzupełnienie.

W związku z podaną w piątkowym numerze naszego pisma notatką p. t. „Znowu nóż w robocie", zjawiła się z płaczem w naszej redakcji p. Pijanowska, uzupełniając podaną przez nas wiadomość, następującemi szczegółami. Dnia 6 bm. o godzinie 19 wieczorem przybył na podwórze domostwa Pijanowskich, przy ul. Małachowskiego 3, Sengerbusch z dwoma synami w zamiarze wszczęcia awantury i bójki z jej mężem, co widząc p. P. nie puściła męża z mieszkania. Sengerbuschowie zwabili znajdującego się na podwórzu przy pracy syna pp. Pijanowskich Józefa i srodze go pobili, zadając przytem kilka ran kłótych nożem.

—o—

— **Wycieczka Towarzystw Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego.** W niedzielę 14 bm. urządza zarząd obwodowy Zw. Tow. Powstańców i Wojaków wycieczkę do Trzemiętowa. Tamże odbędzie się na łące p. Szubczyńskiego zabawa letnia oraz na sali p. Cordé zabawa taneczna. Członków oraz Szan. Obywatelstwo okolicy Trzemiętowa serdecznie się zaprasza.

Wyjazd samochodami ciężarowemi o g. 12-ej z ulicy św. Trójcy (most kamienny).

— **Kradzież mieszkaniowa.** Do pokoju p. Teofila Harmelińskiego przy ulicy Uroczej l. 9, włamał się jakiś nieznany sprawca i skradł z niezamkniętej szuflady kilkanaście złotych gotówki.

Ostrzeżenie.

Coraz więcej dziewcząt ze wsi i miasteczek przybywa do Bydgoszczy szukać służby, której najczęściej znaleźć nie mogą, gdyż w mieście jest nadmiar służby żeńskiej. Korzystają z tego różni sutenerzy, którzy niedoświadczone i będące bez środków do utrzymania dziewczęta wprowadzają na drogę rozpusty, łamiąc ich młode życia. Dlatego też ostrzega się młode dziewczęta przed grożącem im niebezpieczeństwem radząc, aby nie przyjeżdżały do miasta bez poprzedniego upewnienia się, czy możliwem im będzie otrzymać służbę. Wiadomości takiej zasięgać mogą listownie przez Urząd Pośrednictwa Pracy, lub też przez prywatne instytucje, zajmujące się pośredniczeniem w otrzymaniu służby

—o—

— **Przedstawicielstwo Polsko-Bułgarskiej Izby Handlowej w Bydgoszczy.** Polsko-Bułgarska Izba Handlowa w Sofji komunikuje, że jej przedstawicielem na okręg nadnotecki jest p. dyrektor Albin J. Piechocki. Biura przedstawicielstwa mieszczą się przy ul. Gdańskiej 31-32. (Zjednoczenie Fabryk Papy Dachowej). Przedstawiciel udziela wszelkiego rodzaju informacyj i porad handlowych w celu ułatwienia stosunków między kupcami i przemysłowcami obydwu krajów.

— **Skład artykułów męskich Nozdrzykowskiego.** Przy ul. Mostowej 3 p. Nozdrzykowski otwiera dn. 13 bm. skład artykułów męskich, zaopatrzony w wielki wybór w nowościach sezonowych. Niskie ceny i fachowa obsługa dają rękojmię o rzetelności tej firmy. P. Nozdrzykowski jest znany na gruncie bydgoskim jako jeden z pionierów pracowników kupieckich, który posiada długoletnią praktykę w kraju i zagranicą, pracując od czasów oswobodzenia na kierowniczych stanowiskach w Bydgoszczy. Przedsiębiorstwo to polecamy uwadze naszych czytelników

— **Taką należy dawać odprawę oszustom.** Do p. Porowskiego, rolnika z okolic Bydgoszczy, przystąpił na ulicy Zygmunta Augusta jakiś osobnik mówiąc, że chciałby się z nim rozmówić w sprawie zakupu u niego produktów rolnych i w tym celu zapraszał go do jednej restauracji. Pan P. czytając niejednokrotnie w „Dzienniku Bydgoskim" ostrzeżenia przed oszustami, wciągającymi w ten sposób wieśniaków do hazardowej gry, odpowiedział krótko: „Zawołaj pan najpierw policjanta, żeby pana zabrał". Osobnik zmierzył p. P. „strasznym" wzrokiem od stóp do głowy i nie powiedziawszy słowa oddalił się, widząc, że nie ma tu co robić. Taką odprawę winno się dawać hazardzistom.

— **Nieostrożne obchodzenie się z papierosem.** Dnia 11 bm. wieczorem, na ulicy Mostowej, jakiś przechodzień, trzymając w ręku papieros, przy mijaniu się na trotuarze z drugim przechodniem, zawadził nieostrożnie papierosem o palto tegoż i nie zwróciwszy na to uwagi, poszedł dalej. Tymczasem od iskier spadłych z papierosa poczęło się tlić palto nieznanego przechodnia. Dopiero na Rynku Marszałka Piłsudskiego, pewna pani zauważyła wypadek i zwróciła nań uwagę przechodniowi, który tlejący się ogień stłumił W palcie jednak pozostała wypalona dziura. Szczęściem, że się na tem skończyło, gdyż nieostrożność taka mogłaby mieć gorsze następstwa.

Podjęli w banku cudze pieniądze i wpadli.

Policja śledcza ujęła dwóch osobników, którzy na cudzą książeczkę depozytową podjęli pieniądze.

Dnia 11 bm. do Poznańskiego Banku Ziemian w Bydgoszczy, przy ulicy Gdańskiej, przybył jakiś osobnik z książeczką depozytową, wydaną na nazwisko p. Kazimiery Borczyńskiej, zamieszkałej w Bydgoszczy przy ul. Trzeciego Maja 15. Na książeczkę tą, opiewającą na sumę 11.000 zł, osobnik chciał podjąć pewną część gotówki. Urzędnik bankowy, będąc chwilowo zajęty, prosił przybyłego, aby nieco zaczekał, osobnik jednak, zdradzając zniecierpliwienie, wymawiał się brakiem czasu i prosił, aby mu gotówkę wraz z książeczką przesłano przez posłańca do cukierni „pod Orłem", gdzie będzie oczekiwał.

W międzyczasie atoli powiadomił bank telefonicznie, że już nie „pod Orłem", lecz w hotelu Gelhorna przy ul. Dworcowej oczekuje nadesłania mu przez bank gotówki. Dzięki jednak ostrożności prokurenta banku, p. K., który nie śpieszył się z odesłaniem osobnikowi pieniędzy, zdążyła już wetknąć w tę sprawę swój nosek ta wszędowścibska policja, która porozumiawszy się z bankiem, wzięła osobnika pod swoją obserwację.

Wreszcie niecierpliwie oczekującemu w hotelu Gelhorna osobnikowi wręczył przybyły posłaniec kopertę z zawartością żądanej gotówki i książeczki depozytowej; ale też jednocześnie, jak duch Banka, zjawił się urzędnik policji śledczej i szczęśliwego posiadacza cudzych pieniędzy, poprosił z sobą do komisarjatu. Tam okazało się, że osobnikiem tym jest niejaki Grzegorz Ziółkowski, zamieszkały przy ulicy Podolskiej 20

Urzędnik jednak, mając podejrzenie, że Ziółkowski musi mieć wspólników, począł śledzić dalej i wkrótce też zauważył kręcącego się opodal hotelu Gelhorna jakiegoś jegomościa, który na widok zbliżającego się doń urzędnika, począł uciekać. W pościgu atoli został ujęty w pobliżu dworca kolejowego i doprowadzony do urzędu policyjnego gdzie stwierdzono, że nazywa się Ernst Walter, niewiadomej przynależności i zamieszkuje przy ulicy Kujawskiej 26, bez policyjnego zameldowania. Nie włada on językiem polskim, lecz rosyjskim i węgierskim.

Obydwóch wspólników osadzono pod kluczem.

Właścicielka książeczki depozytowej p. Kazimiera Borczyńska, jest żoną jednego z wyższych urzędników tutejszej Dyrekcji Lasów Państwowych i bawi obecnie wraz z mężem u krewnych poza Bydgoszczą. W jaki sposób osobnicy ci przyszli do posiadania książeczki jeszcze nie wiadomo, gdyż nie chcą oni tego zdradzić. Dalsze jednak śledztwo, prowadzone przez dzielną naszą policję, rozwiąże tę zagadkę.

— **Wyłowiono zwłoki topielca.** Dnia 12 bm. rano wyłowiono z Brdy za firmą Nobel, zwłoki jakiegoś mężczyzny, którego identyczności narazie stwierdzić nie można. Nie wiadomo też czy ma się tu do czynienia z samobójstwem, czy z morderstwem. Na miejsce udała się komisja sądowo-policyjna, która prowadzi dochodzenia.

— **Nagłe zasłabnięcie na ulicy.** Dnia 10 bm. o godzinie 17,30 zasłabła nagle na Placu Teatralnym Marjanna Krakowska, zamieszkała przy czwartej śluzie. Przybyła karetka pogotowia ratunkowego zabrała ją do lecznicy miejskiej, skąd po udzieleniu pomocy lekarskiej udała się do domu.

— **Autobus najechał rowerzystę.** Dnia 11 bm. o godzinie 15,30, na ulicy Jagiellońskiej najechał autobus P. M. 5288, na rowerzystę Józefa Pytlarza, zamieszkałego w Grucie, pow. chełmińskiego. Pytlarz odniósł lżejsze obrażenia cielesne. natomiast rower został zupełnie zniszczony. Wypadku z ludźmi nie było. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

Poradnik dla rolników.

Mieszanka zimowa na paszę wiosenną.

Często dokucza gospodarzowi brak paszy na wiosnę, a szczególniej trafia się to w latach klęsk elementarnych (w latach suchych) lub też, gdy obliczenia zapasów zawiodą. W takich latach wczesna zielona pasza jest rzeczą pierwszorzędną w hodowli bydła mlecznego. Do tego rodzaju paszy możemy zaliczyć wykę ozimą (kosmatą), uprawianą w mieszance z żytem świętojańskiem na wczesną wiosenną paszę.

Zalety wyki ozimej polegają na tem, że dostarcza ona bardzo wcześnie na wiosnę znacznej ilości bardzo pożywnej zieleniny od stu kilkudziesięciu q do 300 q z ha i ustępuje z roli tak wcześnie, że mogą być po niej jeszcze niektóre ziemiopłody z pomyślnym wynikiem siane i sadzone. W ten sposób możemy nieraz wyzyskać bardzo dobrze ziemię i zebrać w dwóch latach np. żyto, wykę ozimą, koński ząb. Wykę więc możemy umieścić po życie lub między roślinami kłosowemi, które wcześnie z pola ustępują.

Samej wyki nie siejemy, lecz mieszamy ją z żytem świętojańskiem. W mieszaninie dajemy ¼ żyta, ¾ wyki lub połowę żyta i połowę wyki. Żyto służy tutaj raczej jako podpora dla wyki, koło którego ta się pnie w górę i rośnie wyżej. Wyka bowiem z braku podparcia wali się, gnije i daje mniejszy plon.

Wymagania glebowe tej mieszanki nie są wielkie. Udaje się ona na t. zw. glebach żytnich, a więc lżejszych, nie znosi zaś gleb zwięzłych, ilastych, zimnych i na tych często przepada. Uprawiamy, pod mieszankę orząc podkład do średniej głębokości bronujemy i siejemy. Uprawa będzie zależna od tego, po jakiej roślinie wyka przychodzi (po kłosowych należy przeprowadzić dwie orki, po okopowych jedną, np. ziemniakach wczesnych, sprzedanych jako nowalja w mieście). Rola jednak winna być czystą, w przeciwnym stanie mieszanka rośnie słabo i chwasty mogą ją zagłuszyć. Uprawiana na paszę, może otrzymać niezbyt wysoką dawkę obornika, w braku tegoż należy jednak zasilić nawozami sztucznemi. Na grunta lżejsze dajemy 1—1½ q tomasyny na morgę i 1 q soli potasowej, na grunta zwiąźlejsze zamiast tomasyny, dajemy superfosfat w tej samej ilości, dodatek zaś wapna działa często bardzo korzystnie na strukturę gleby, jak również na rozwój wyki.

Mieszanki siać trzeba jak najwcześniej, począwszy od drugiej połowy sierpnia do połowy września. Pora zasiewu jest ważną, bo mieszanka rośnie silniej w czasie ciepłych dni sierpnia i na początku września, niż później. Z siewem więc nie należy się spóźniać, ale dążyć do tego, aby wcześnie zasiana, zdołała się dobrze przed zimą zakorzenić.

Co do ilości, to należy 80 do 100 kg mieszanki wysiewać na morgę. Siejąc mieszankę na paszę, staramy się siać ją dosyć gęsto, licząc pewien procent na zatratę w niekorzystnych warunkach (np. ostre zimy), oprócz tego przy rzadszym zasiewie tkanki roślinne łatwo grubieją i drętwieją, a pasza staje się mniej smaczną i strawną dla inwentarza. Gęstość siewu stosujemy do gleby, a więc w glebę bujniejszą i zasobniejszą rzadziej a na jałową gęściej. Kryć wykę należy nieco płyciej niż groch, tylko na glebach lżejszych możemy ją przykryć nieco głębiej (8—7 cm, a na zwięźlejszych 5—4 cm). Pielęgnowanie polega na bronowaniu, w celu zniszczenia skorupy i chwastów.

Pora rozpoczęcia sprzętu tej mieszanki zależna jest od sprzyjającego stanu pogody, a szczególniej od ciepłoty w miesiącach kwietniu i maju, jak również i od gleby. Podczas gdy na gruntach lżejszych możliwy jest użytek z tej mieszanki już czasem z końcem kwietnia, to wtedy na ziemiach cięższych można ją kosić w maju. Spasać ją najlepiej w tym okresie, kiedy ma pierwsze kwiaty. Długo przetrzymywać na polu nie należy, bo drewnieje i staje się mniej strawna dla bydła, starszą i zdrewniałą lepiej żąć na sieczkę i tak podawać. Na ziarno zaczynamy wykę sprzątać wówczas, gdy dolne strąki zbrunatnieją. Skoszoną zostawiamy na pokosach, a dopiero później przed zwózką straczamy w wały. Stosunek ziarna do słomy wacha się od 1—1,5 do 1:2.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla potężny dramat ilustrujący tragiczne przeżycia najsilniejszego człowieka świata wśród dzikiej dżungli, oraz miłość człowieka-małpoluda ku pięknej białej dziewczynie, p. t. **„Dalsze dzieje Tarzana"**. W rolach głównych prawdziwy okaz siłacza Frank Merrii i urocza Natalja Kingston.

KRISTAL wyświetla **dziś** poraz ostatni jeden z najpiękniejszych filmów dźwiękowo-śpiewnych p. t. **„Śpiewający błazen"**. Radzimy zobaczyć ten obraz tym, którzy się dotychczas ociągali, a przekonają się, że dzisiejsza sztuka filmowa potrafiła sharmonizować dzwięki, śpiew i mowę z wzruszającą treścią obrazu. Nadprogram dźwiękowo-śpiewny.

NOWOŚCI. Wczoraj podziwialiśmy grę słynnego Novarro w **„Skrzydlatej flocie"**. Rewelacyjne tło tego dźwiękowca, to najstosowniejsze określenie, jakiego można użyć. Pomimo cech charakterystycznych, mnóstwa ciekawych wydarzeń, doprawdy cudownej dekoracji, film posiada moc ekspresyj dźwiękowych. Ramon Novarro, popularny artysta, dał świetną kreację. Brawurowe tempo akcji, wspaniałe momenty rajdu aeroplanów, wprowadzają widza w czarowny wir i podziwia imponujące ogromem epizody. — Znakomity dodatek dźwiękowy uzupełnia program.

OKO wyświetla arcypotężne arcydzieło filmowe p. t. **„Rozpętany świat"** z Marją Jacobini w roli głównej. Treść bardzo ciekawa i emocjonująca. Wystawa bogata i technika pierwszorzędna powinna zachęcić wszystkich kinomanów do ujrzenia tego obrazu. Nadprogram występy artystyczne na scenie baletu światowej sławy „Valery".

PAW. Dziś premjera potężnego awanturniczo-salonowego filmu z największym aktorem charakterystycznym Bernardem Goetzke, Walterem Rille i Helgą Molander, p. t. **„Zemsta"**. Film porusza zagadnienia natury kryminalnej. Koncertowa gra i nadzwyczajne napięcie. Prócz tego nadprogram.

——::——

Stan pogody.

W dniu 11 września rankiem na południu Polski było chmurno, lecz dalej ku środkowi kraju panowała już pogoda przeważnie słoneczna. W Niemczech po nieco chmurnym ranku nastąpiła również pogoda piękna; dopiero w Szwajcarji i w części Francji między Lyonem a Bordeaux padały deszcze, a temperatura wynosiła tamże około 15 stopni. Nad Rosją wschodnią leżała depresja, było chłodno i padały przelotne deszcze. Włochy, Hiszpanja i Bałkany miały pogodę przeważnie słoneczną i upalną (około 20 stopni); po południu pogoda we Włoszech stała się burzliwa. W Polsce było po południu przeważnie dość pogodnie.

W Bydgoszczy panowała we wczorajszy czwartek słoneczna pogoda, było jednak w dalszym ciągu chłodno. Pod wieczór powietrze stało się znośniejsze. Dziś również pogoda.

——::——

Morderstwo czy też nieszczęśliwy wypadek?
Tajemniczy zgon 50-letniej kobiety.

Z Chojnic donoszą: Dnia 10 bm. znaleziono w szopie w sianie nieżywą 50-letnią Rozalję Rajmond Lipińską, żonę gospodarza rolnego Wincentego Rajmond Lipińskiego w Zielonej Hucie, powiatu chojnickiego. Zmarła zaginęła w tajemniczy sposób dnia 6 bm. Wobec krążących wersyj, że śp. Lipińska nie zmarła śmiercią naturalną wdrożono energiczne śledztwo, celem ustalenia przyczyny śmierci. Zachodzi bowiem podejrzenie, że śp. Lipińska została zamordowaną. Zmarłą znaleziono zakopaną w sianie oraz w takiej pozycji, że śmierć naturalna jest zupełnie wykluczona.

Przed 30 laty ożenił się Wincenty Rajmond Lipiński ze ś. p. Rozalją, która miała w posagu 80-morgowe gospodarstwo, na którem gospodarzyli do obecnej chwili. Wkrótce okazało się, że szczęśliwe pożycie małżonków było tylko nazewnątrz złudnym pozorem, faktyczne stosunki rodzinne Lipińskich wyglądały zgoła inaczej. W czterech ścianach alkowy małżeńskiej powstawały między Lipińskim i żoną spory i kłótnie. Młoda Lipińska uciekała wieczorami z obawy przed mężem do sąsiadów, lecz za ich namową wracała znowu do męża, który ją bił i katował. Takie pożycie trwało 30 lat.

O wyniku toczącego się śledztwa poinformujemy naszych Czytelników.

Sensacyjna kradzież depozytu sądowego na 150.000 zł.

Z **Poznania** donoszą: W tut. sądzie grodzkim skradziono depozyt sądowy w papierach wartościowych na 150.000 zł własność Arcyksiężęcego Browaru w Żywcu.

Niewyśledzeni dotychczas złoczyńcy przy pomocy sfałszowanego dokumentu sądu okręgowego w Katowicach zwrócili się w Poznaniu do adwokata dr. Kazimierza Nowosielskiego, zlecając mu podjęcie tych papierów z sądu. I na podstawie sfałszowanego upoważnienia sądowego z Katowic oszuści podjęli z kancelarji adwokackiej wspomniane papiery i ulotnili się bez śladu.

Skrytobójczy strzał rewolwerowy.

Z Gniezna donoszą: Robotnicy Wojciech Budacz i Marjan Kubicki udali się w nocy z środy na czwartek na tor kolejowy przy ulicy Dalkoskiej, celem inspekcji zastawionych tam sideł na szczygły. Gdy przechodzili przez parkan, padł nagle strzał, który ugodził Budacza w brzuch, tak, że zmarł w drodze do szpitala miejskiego.

Policja przeprowadza na miejscu energiczne dochodzenia, celem wyświetlenia sprawy.

PROGRAM RADJOFONICZNY.
SOBOTA, 13 WRZEŚNIA.

Warszawa. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 12,10—13,00: Muzyka gramofonowa. 15,15: Komunikat gospodarczy. 16,20—17,10: Muzyka gramofonowa. 18,00—19,00: Program dla dzieci: a) 18,00: Słuchowisko b) 18,30: Koncert. 20.00: Prasowy Dziennik Radjowy. 20,15: Muzyka lekka. 23,00—24,00. Muzyka taneczna i salonowa.

Poznań. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw astr. U. P. 13,05—14,00: Koncert gramofon. 14.00—14,30: Audycja dla dzieci. (Transm.). 19.00—19,15: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 19,15—19,55: Recital fortepjanowy pianisty ze Sztokholmu p. Włodzimierza Witkowskiego. 22,00—22,15: Sygnał czasu z obs. astr. U. P. 22,15—24,00: Muzyka taneczna z rest. „Carlton".

Z życia towarzystw.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. Kurs przygotowawczy do egzaminu mistrzowskiego rozpoczyna się 15 bm. Zapisy przyjmuje p. Chopcia, ul. Warszawska 22.

O. P. N. Sokół V schadzka w piątek 12 b. m. o godz. 18,30 na boisku im. Świtały.

Bydgoski Klub Pływacki. Zamknięcie sezonu w dniu 14 bm. o godz. 15 w pływalni wojskowej.

K. S. „Iron". W piątek 12 bm. o godz. 19,30 schadzka w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 20.

Sokół V Okole-Wilczak. Bierzemy gremjalnie udział w uroczystości poświęcenia sztandaru bratniego gniazda Sokoła X w niedzielę 14 bm. Zbiórka o godz. 8 u Kocerki.

K. S. „Promień". W sobotę 13 bm. o godz. 7,30 wieczorem schadzka I. i II. drużyny w sprawie niedzielnych zawodów w lokalu p. Ferenca przy ul. Senatorskiej.

Baczność, elektro-pracownicy! W związku z przyjazdem delegata z Warszawy odbędzie się nadzwyczajne zebranie 13 bm. o godz. 7,30 w Domu Czeladzi.

K. S. Astoria. Dziś w piątek schadzka informacyjna o godz. 20 w „Rzeźni Miejskiej", ul. Jagiellońska. Uprasza się o zwrot rzeczy klubowych. W sobotę 13 bm. trening lekkoatl. od godz. 16—19 na stadjonie miejskim.

K. S. „Brda". Schadzka informacyjna o g. 8 wiecz. w „Złotym Rogu" na Okolu. Komplet I. i II. drużyny pożądany.

——::——

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. powiatu szubińskiego odbędzie się **w niedzielę** dnia 14 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Budzyńskiego **w Szubinie.**

* * *

Zebranie rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. powiatu wyrzyskiego odbędzie się **w niedzielę** dnia 14 bm. o godz. 12,30 w Domu Polskim **w Wyrzysku.**

O jak najliczniejszy udział członków uprasza **Zarząd.**

ZE SPORTU.

„Sokół" Nakło — „Sokół" Okole-Wilczak.

W niedzielę 14 bm. odbędą się o godz. 13,30 na boisku im. Świtały wielkie zawody lekkoatletyczne między „Sokołem" Nakło — „Sokołem" Okole-Wilczak Bydgoszcz. W dniu tym Bydgoszczanie użyją nielada sensacji, gdyż zobaczą po raz pierwszy w Bydgoszczy lekkoatletyków nadnoteckich, którzy będą się starać wyjść z tych zawodów zwycięsko.

Po ukończeniu zawodów odbędą się również ciekawe zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy „C" między O. P. N. „Naprzód" — O. P. N. „Sokół" V.

Wstęp 30 gr, na boisku miejsca siedzące.

Giełda warszawska
dnia 11 września 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	000,00	112,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	060,50	061,00
5-proc. poż. konw.	000,00	000,00	055,50
10-proc. poż. kol. konw.	00,00	00,00	103,50

Akcje w złotych:

Bank Handlowy	000,00—108,00
Bank Polski	166,75—167,00
Elektrownia w Dąbr.	000,00—054,00
Lilpop	00,00— 25,50
Modrzejów	0,00— 8,50

Tendencja niejednolita.

Bank Polski płacił w dniu 12 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88½—8,89½
funty szterlingów	43,20¾
franki szwajcarskie	172,38
franki francuskie	34,88½
marki niemieckie	211,63
guldeny gdańskie	172,68
szylingi austrjackie	125,43
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,36

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 11 września 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 00,00— 55,00
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 00,00—41,¹/₀
6% listy żytnie Pozn Ziem. Kred. 20.50—00,00
Bank Kwilecki, Potocki i Ska. 00,00— 60,00
Herzfeld Viktorius I em. 27,00— 00,00

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 11. 9. 1930 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszenica	27,00—28,50
Żyto	17,75—18,50
Jęczmień	19,50—21,00
Jęczmień browarny	25,00—27,00
Groch Viktorja	37,00—41,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	17,00—18,00
Otręby pszenne	15,50—17,50
Otręby żytnie	12,50—13,50

Kto wygrał na loterji?

W trzecim dniu ciągnie 5 klasy 21 polskiej loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł Nr. 120406 171274.
10.000 zł Nr. 62439.
5.000 zł Nr. 109753.
3.000 zł Nr. 115186 157550 172864 179366 197032.

2.000 zł Nr. 9988 62013 63429 70138 92813 120636 131588 135966 164525 177015 186906 186935.

1.000 zł Nr. 8068 25398 25922 37048 50012 51680 56673 71157 81505 103120 108103 109763 129991 740735 144683 173156 176908 182226 183641 185978 197481.

600 zł Nr. 2490 6875 16127 24209 31090 41885 51127 54587 66613 66965 67154 67239 80830 84508 88437 89597 90568 91812 97361 98896 100480 104351 117204 122315 123975 124080 138561 139725 141510 144311 170772 175244 175617 179392 183839 186987 191203 191796 200935.

500 zł Nr. 1619 2666 3442 4282 4607 5419 5686 6257 9187 14266 17597 20344 20758 20931 22152 24817 27049 27083 28948 30138 32134 35447 38146 39840 41563 50210 50342 50345 52267 53141 54492 55829 61628 63202 65189 69741 70323 72535 75660 79279 79834 80835 81312 81932 83311 85213 85415 92303 93228 93705 98410 101686 103915 106424 107201 109678 109855 116261 117879 118855 120996 121056 122485 122592 123097 123848 125280 126512 127167 128674 130329 131158 132817 133870 136074 139762 141335 141581 144683 146486 147810 151911 153871 154116 154454 155676 156812 159919 163863 165032 166303 166512 169099 170776 171770 174212 175263 175545 176451 177625 178598 180731 182193 183104 186267 186543 187583 187732 188013 190356 192129 193324 193572 193735 195898 199583 200196 204216 205547 209548 209549.

POLECENIA

Książki szkolne do nabycia w księgarni „Lektura" Gdańska 141. (12938

Fasonowanie kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Nowożeńcy kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka**, Wełniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

Ondulacja (13441 tanio. Sienkiewicza 12.

Klubowe garnitury, kanapy, otomany, leżanki tapicernia. Marsz. Focha 32. (23574

SPRZEDAŻE

Kamienica 4 ptr. komfortowa, centrum miasta, dochód 24.000 rocznie, cena 200.000. Kamienica z interesami, centrum miasta, dochód roczny 14.000, cena 120.000 poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Baczność! Zamienię kamienicę w Gnieźnie, w cenie 160.000, dochód roczny 15.000 na majątek ziemski, dopłacę 50.000 gotówką Zgłoszenia proszę do biura Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Z powodu stosunków familijnych jest na sprzedaż zaraz w centrum miasta, dobrze zaprowadzony skład kolonjalny i żelaza, z mieszkaniem, składnicami i zajazdem. Do objęcia potrzeba ca. 12—15 tys. zł. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Centrum". (23514

Egzystencja. (13358 W powiecie bydgoskim położoną nieruchomość fabryczną sprzedam niezwłocznie za 25.000 zł gotówki. Zgłoszenia przyjmuje Astra, Gdańska 162.

Fabryka (23543 mebli zaped elektryczny, kompletne urządzenie, miejsce na 15 ludzi, ubikacje do polerowania, piece fornierowe, cena 18.000. Zgłoszenia „Rola", Grudziądz, Hallera 9.

8 pokojowa (13331 willa na Sielance na sprzedaż. Zgłoszenia do filji Dzien. pod „Sielanka".

600 objektów na sprzedaż. Jak majątki ziemskie, gospodarstwa, młyny, fabryki, cegielnie, domy dobrze się rentujące oraz wille poleca na bardzo korzystnych warunkach, najpoważniejsza Agentura Dóbr „Polonja" właśc. P. Westfalewski Bydgoszcz, Dworcowa 17, Tel. 698. (23560

Dom mieszkalny w Brodnicy, ul. Drwęca 15 zaraz na sprzedaż. Właścicielka będzie 18 i 19 września w Brodnicy. Zgłoszenia pod „Brodnica" do Biura Ogłoszeń „I R O", Bydgoszcz. 23575

Kamienicę sprzedam tanio. Chołoniewskiego 14. (23450

Sprzedam natychmiast za gotówkę, jeden elektr. fortepian, (Orchester), tanio. Łaskawe oferty proszę nadesłać pod „R. T. 200" do Dzien. Bydg. (23518

Skład z urządzeniem i mieszkaniem, do objęcia 1500 zł. Zgł. J. Wylegała, Nakło, Dąbrowskiego 288. (23272

Piekarnia w głównej ulicy miasta powiatowego Pomorza na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Cena sprzedaży 65.000, dzierżawy 5000. Of. do Dziennika Bydg. pod „A. Z." 23510

Autotaksa (23485 tanio na sprzedaż. B. Weinert, Podgórna 18.

Samochód (23477 sportowy 2 osobowy korzystnie sprzedam. Toruń skrzynka pocztowa 63.

Pianina najtaniej na dogodnych warunkach. Majewski, fabryka pianin Bydgoszcz Pomorska 65. 24151

Wanna nasiadowa, pościel na sprzedaż. Adres w filji Dz. Bydg. 13426

Bufet (13443 kredens lub kompletne jadalnie tanio, dogodne warunki spłaty sprzeda stolarnia, Pomorska 42.

Motocykl gotowy do jazdy sprzedam korzystnie. Zgłosz. Salon Kapeluszy, Gdańska 19. (23586

Jadalnia korzystnie na sprzedaż. Poznańska 4. 23556

Kupię (13478 kurtkę przechodzoną skórzaną lub futrzaną. Zgł. z podaniem ceny do filji Dzien. Bydg. pod „M. M."

KURSY

Poznańskie Kursy Budowlane przyjmują jeszcze wpisy. Krasińskiego 17, III pr. (23381

NAUKA

Ucz się języków obcych! francuskiego, niemieckiego, angielskiego, metodą „Globus", która jest najłatwiejsza, a nauka kosztuje tylko 20 groszy dziennie. Po ukończeniu dyplom i bezpłatne pośrednictwo pracy. Prospekta darmo. Na odpowiedź znaczki. „Studjum" Kraków, Karmelicka 35. 23508

Lekcje muzyki i angielskiego, ul. 20 Stycznia 30, II p. prawo. 13424

Książkowa (23404 bilansistka, biegła w jęz. polskim i niemieckim słowem i pismem, ewent. ze znajomością stenografji i pisania na maszynie, na pensję 200 do 250 zł., miesięcznie, potrzebna zaraz dla poważnego biura w Bydgoszczy. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Biura Ogłoszeń „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod „Książkowa - bilansistka".

Fryzjer potrzebny. Grunwaldzka 143. 23549

Czeladnik szewski potrzebny. Guza, Malborska 19. (23582

Kucharka i panienka do dwuletniego dziecka może się zgłosić. Aleje Mickiewicza 17, I lewo. (13431

Dziewczyna młodsza, uczciwa, czysta i pracowita do pomocy w gospodarstwie domowem potrzebna. Zgłosz. Rejtana 7. (13433

Pomocnik żelaźnik z $3^1/_2$ letnią praktyką posiadający również prawo jazdy samochodu, poszukuje posady, miejscowość obojętna. Oferty proszę do Dzien. Bydg. pod „Żelaźnik". (23463

Dzielny (23365 czeladnik piekarski z kilkuletnią praktyką obeznany z wszystkiemi piecami poszukuje posady natychmiast lub później. Of. „E. S." do Dz. Bydg.

Szofer-kowal kawaler, poszukuje posady, z dobremi świadectwami, zaraz. Oferty do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Kowal". 23548

Kupiec z kaucją 3000 zł. poszukuje posady magazyniera, lub inkasenta. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Kupiec". (23527

Szofer (23553 z praktyką i kaucją poszukuje posady. Oferty Dzien. Bydg. pod „Kaucja".

W centrum miasta Chełmży, kilka nowych składów wraz z mieszkaniami oddam natychmiast w dzierżawę bardzo korzystnie. Okazja szczególna dla p. p. fryzjerów, bławatników, branży rowerów i maszyn do szycia i t. d. Antoni Feezer Chełmża, ul. Chełmińska nr. 21. (23376

MIESZKANIA

Mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Ul. Henryka Dietza 1, I. (13488

Mieszkanie 6—5 lub 4 pokojowe zaraz do wydzierżawienia. Franciszek Standare, Solec Kujawski, Kościuszki 23. (13442

Mieszkanie mniejsze z meblami lub bez oddam. Gospodarz, Nowodworska 40. (23528

Mieszkanie umeblowane wskaże filja Dziennika. 13442

Pokój 23534 wynajmę. Jezuicka 2, II p.

Pokój 23551 dla pań lub panów. Długosza 14, parter prawo.

Pokój umebl. Klonowska, Toruńska 187, podw. pr. (23554

Solidnie umeblowany pokój do wynajęcia. Nakielska 8, II piętro prawo. (23581

Pokój dla 2—3 studentów. Dolina 25, I piętro. (23531

Obszerny pokój dla dwóch, można z obiadami. Pl. Piastowski 4, parter. (13432

Pokój umebl. dla bezdzietnego małżeństwa. Bocianowo nr. 27a, parter. 23533

RÓŻNE

Książki szkolne do nabycia w księgarni „Lektura", Gdańska 141. (12939

Obiad z 3 dań i kawa zł. 1.50, z 4 dań i kawa zł. 2.50, śniadania porcja od 80 gr. Restauracja Hotelu Lengning, Długa 56. (17306

Wspólnik czynny lub cichy z 6—10 tys. zł gotówki do cegielni wapienno-piaskowej może się zaraz zgłosić. Zgłosz. do Gazety Sępoleńskiej w Sępolnie (Pomorze).(23425

Prośba! Która z szlachetnych pań lub panów pożyczyłby urzędniczce 250 zł na pół roku. Procent wedle umowy. Zgłoszenia proszę pod „K. T." do filji Dz. Bydg. 13439

Za długi mojej żony Gertrudy z domu Less zam. Jen. Bema 3. nie odpowiadam. Jan Suligowski. (13431

Unieważniam 23348 zgubioną książkę wojskową. Franciszek Gołata.

Zaginioną 23500 książkę wojskową unieważniam. Wacław Guza.

Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Kościerzyna. Marjan Brauer. 23512



Proszę zanotować

że od dnia dzisiejszego zamawiamy

wszelkie druki

tylko

w Drukarni Bydgoskiej

Wydawn. „Dziennika Bydg."

Poznańska 29/30 Tel. 315

gdyż zakład ten zaopatrzony jest w nowoczesne maszyny i materjał drukarski — wobec czego wykonać może wszelkie zamówienia

terminowo, gustownie i tanio

Także wszelkie

prace introligatorskie i klisze

wykonuje się tamże starannie i solidnie.

Z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż małe mieszkanie z meblami. Wiadomość Dz. Bydg. (23587

Maszyna do szycia, mało używana, okazyjnie na sprzedaż. Zduny 20a, II prawo.(13430

KUPNA

Poszukuję kupna domu w większem mieście na Pomorzu, z interesem, podwórzem wolnem mieszkaniem, cena do 25.000 zł. Oferty z dokładnem podaniem warunków sprzedaży do Dz. Bydg. pod „25.000". (23515

Kupię mały dom dochodowy, płacę gotówką do 20,000 zł. Zgłoszenia pod „Kupię dom" Dziennik. (23205

Kupię dom ze składem lub gościniec w dużej wsi, najchętniej kościelnej lub dobrej dzierżawy, wpłata do 15 tys. Oferty pod „R. R." do Dz. Bydg.(23557

Kupię (23580 zaraz 3—5 morg gospodarstwo w Bydgoszczy lub okolicy. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Morgi".

Hebliarnię w dobrym stanie kupuję się. Oferty pod „Hebliarnia" Dziennik. (23584

Fortepiany pianina kupuję, płacę najwyższe ceny. Toruń, Turostowski, Stary Rynek 14. 23420

POSADY WOLNE

Technik (23486 asystent, młodszy, biegły w op. i technice złota potrzebny zaraz lub od 1. 10. Referencje i żądania nagr. Zgłosz. pod „Asystent" do Dzien. Bydg.

20 zł dziennie 2—3 godziny przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej zapewniają WP. pod gwarancją powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem. Firma „Carbon" Gdynia. 23224

Przedstawiciel zaprowadzony w restauracjach, kolonjalkach na Pomorzu, Wlkop. potrzebny. Tylko pierwszorzędna siła. Oferty z świadectwami pod „Spieszne" do filji Dzien. (13445

Poszukuję 23519 fryzjerki z długoletnią praktyką. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Fryzjerka".

Panią 23523 wymowną dla pośrednictwa do sprzedaży nagrobków i pomników poszukuje „Polon", Gdańska 107.

Pomocnik 23585 fryzjerski na wypomożkę potrzebny. Toruńska 4.

Poljerkę (23588 przyjmie G. Habermann, Unji Lubelskiej 9/11.

Bufetowa zaraz potrzebna. „Resursa Kupiecka", Jagiellońska 25. (23580

Do (23380 mej hurtowni kolonjalnej potrzebuję od 1 października br. ucznia z odpowiedniem wyszkoleniem, przy wolnem utrzymaniu. Piśmienne oferty uprasza W. J. Łuczkowski, Bydgoszcz, Dworcowa 70/71.

Ucznia przyjmę. St. Switalski, mistrz mechaniki, Nakło n./N. ul. Dąbrowskiego nr. 294. 13425

Służąca tylko czysta i uczciwa potrzebna. Kotlińska, Błonie 22a. 23501

Służąca uczciwa, umiejąca samodzielnie gotować może się zgłosić natychmiast. Kościuszki 5, II ptr. lewo.(13428

Dziewczyna 13423 czysta, która dobrze gotować umie, mówiąca po niemiecku potrzebna od 1. X. Sommer, Gdańska 27.

Dziewczę do wszystkich robót przyjmie Heise, Kruszyniec poczta Strzelewo. (23522

POSADY POSZUKUJĄ

Młody pomocnik kupiecki z 3 letnią praktyką w składzie kolonjalnym, żelaza i restauracji oraz pożądana letnią praktyką biurową, obeznany księgowością, z dobremi świadectwami poszukuje posady. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „S. L." 23462

Krojczy na garderobę damską, męską, wojskową oraz konfekcję, pierwszorzędny pracownik szuka odpowiedniej posady zaraz lub później. Oferty Dziennik Bydg. „Krojczy". (13438

Panienka (23577 starsza, poszukuje posady jako biuralistka, obeznana z ekspedycją. Świadectwa dobre. Miejscowość obojętna. Oferty pod „Obeznana" Dziennik.

Sportowiec (22656 młody, inteligentny, bokser i zapaśnik lekkiej wagi, który święcił wielokrotnie triumfy na międzymiastowych meczach atletycznych, zawodu kupiec branży sanitarno-gumowej, trudniący się także korespondowaniem do większych czasopism, poszukuje jakiejkolwiekbądź posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Sportowiec".

DZIERŻAWY

Wjazd nadający się do urządzenia kiosku dla sprzedaży gazet i t. d., przy ulicy Dworcowej do wydzierżawienia. Przystanek tramwajowy. Zgłosz. pod „Telefon 1051". (13512

Skład kolonjalny wraz z mieszkaniem 3 pokoje z kuchnią, położony przy głównej ulicy miasta granicznego, obrotowy, wydzierżawię zaraz. Do objęcia 3000 zł. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod nr. „360". (23461

5 pokoi (13296 wynajmę zaraz. Florjana 1.

Pokój (23555 z kuchnią lub dwa, poszukuję zaraz. Długa 12, I.

Mieszkanie umeblowane 2 pokoje, kuchnia do wynajęcia. Chełmińska 16. (23537

POKOJE

Stancja dla 2 uczni szkoły rolniczej, pierwszorzędna i niedroga. Św. Trójcy 1a, parter lewo. 23467

Stancja (13435 dla 2 studentów, ceny przystępne, blisko szkół. Frankego 8, II lewo.

Pokój umeblowany, wynajmie Marszałka Focha 41, III prawo. (13437

Pokój umeblowany. Kordeckiego 19, II lewo. (13436

Pokoje umeblowane z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia; udziela się również lekcyj muzyki. Walentyna Kornaszewska, Solec Kujawski, ul. Wolności 2. 23449

Pokój umebl. Draeger, Emila Warmińskiego 3. 13429

Większy (13520 pokój umebl. lub prócz w lepszej rodzinie poszuk. Bliższe szczegóły Korset-Imperial, ul. Gdańska 162.

Panie Tomaszewski, Ferber, ul. Gdańska 38. Co Pana zmusiło de eksmitowania Planerów? 13454

MATRYMONJALNE

Rozwódka lat 29, ciemno-blond. inteligentna, Pomorzanka, poznajomości intel. pana najch. średniego urzędnika, w celach matrymon. Oferty z fotogr. skierow. do Dz. Bydg. pod „M. G. 29". Dyskrecja i zwrot fot. zapewniony". (23516

Książkowa (23517 lat 28, ciemnoblondynka, inteligentna, przystojna z umeblowaniem na 2—3 pokoi i cokolwiek gotówki, pozna inteligentnego wesołego pana, do lat 36, o zdrowych poglądach życiowych na odpowiedniem kierowniczem stanowisku. Oferty z fotografją uprasza się nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Lat 28"

Wdowiec lat 38, urzędnik państwowy, z 5 pokojowem mieszkaniem poszukuje pani z majątkiem w celu matrymonjalnym. Oferty z fotografją proszę nadesłać do filji Dziennika Dworcowa pod „K. K. 38". (13433

Agronom w rządowej posadzie szuka żony, panny lub wdówki, któraby mu dopomogła do usamodzielnienia się. Oferty z fotografją uprasza do Dzien. pod „Samodzielny". (23511

†

W środę dnia 3-go września 1930 r. rozstał się z tym światem

ś. p.

Tadeusz Weber

burmistrz miasta Podgórza.

W zmarłym straciliśmy zasłużonego towarzysza współpracy.

Cześć Jego pamięci!

Koło miast Pomorskich.

23544)

---

†

W środę dnia 10 września br. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa i babka ś. p.

z Górnych

Konstancja Krauze

przeżywszy lat 73, o czem zawiadamia w nieutulonym smutku pogrążona **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 14 września o godz. 16-tej z domu żałoby Nakielska 13, na stary cmentarz. (23572

---

†

ś. p.

z Sęczniewskich

Franciszka Jarosińska

przeżywszy lat 80 zmarła 11 września br.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Serca Jezusowego w sobotę dnia 13 bm. o godzinie. 8[15].

Pogrzeb z kaplicy cmentarza parafjalnego nastąpi w niedzielę o 5 popołudniu o czem zawiadamia

13435) **Rodzina.**

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym i Znajomym a szczególnie kolegom Zmarłego mego ukochanego męża

ś. p. Andrzeja Heisego

za tak liczny udział w pogrzebie, oraz za liczne wieńce, Tow. Urzędników Skarbowych i za dostarczenie orkiestry składam serdeczne

Bóg zapłać.

Stroskana żona z dziećmi.

Bydgoszcz, ul. Szczecińska 2. (23520

J. Wielmożnemu Panu Pułkownikowi

Dr. med. Tadeuszowi Sokołowskiemu

nacz. ordynatorowi Szpitala D. O. K. 8 w Toruniu

wyrażamy naszą najgłębszą i najserdeczniejszą wdzięczność staropolskiem „Bóg zapłać“ za uratowanie od niechybnej śmierci naszego syna, brata i bratanka, oraz za nieopisanie troskliwą serdeczną a bezinteresowną kilkutygodniową opiekę lekarską.

Flachowie-Drowie Skąpscy.

Lwów-Toruń. (23570

Za tak liczne życzenia nadesłane z okazji ślubu mej córki

Stefanji z p. Stefanem Stachowiakiem

dnia 2. bm. składam na tej drodze wszystkim, a w szczególności pp. Dyr. Górskiemu, Zgorzalewiczowi ze Żnina, Tow. Samodzielnych Kupców w Łabiszynie i t. d. moje

serdeczne podziękowanie.

23513) **Bolesław Jagodzki.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Trzemesznie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Trzemeszno tom III wykaz liczba 103 na imię piekarza Franciszka Nowickiego i jego żony Ludomiry z domu Albrecht zostanie w drodze egzekucji we **wtorek, dnia 4 listopada 1930 r.** o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie I piętro sala rozpraw. Nieruchomość położona jest w Trzemesznie przy ulicy św. Michała 31/32, składa się z domu mieszkalnego, piekarni z przejazdem i ustępem, z chlewem, pralni, spichlerza i podwórza, obszar wynosi 7,40 arów. roczna wartość użytkowa mieszkania i lokali przemysłowych 1051 marek. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 15 marca 1930 r. (23561
Trzemeszno, dnia 31 lipca 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 13-go o godz. 17-tej przy ulicy **Podwale 1,** sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: (23563

maszynę szewską-łatkową oraz szafę nadającą się do składu.

Wałkiewicz, komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 13. IX. 1930 r. o godz. 2-giej po południu sprzedam przy ul. **Pomorskiej 8,** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (23600

maszynę do pisania.

Klóskowski, w z. kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 13. IX. 1930 r. o g. 2,30 popoł. sprzedam w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy **ulicy Sniadeckich 4** w składzie:
całkowite urządzenie składowe składające się z 4 regałów, stół oraz wszelkie przedmioty żelazne znajdujące się w składzie jak: garnki emaljowane, garnki żelazne, wiadra, konewki, maszynki do przekręcania mięsa, miski emalj., rondle, termosy, łańcuchy, brytwany, kotły do prania, 1000 klg. śrub rozmaitych, heble, siekiery, gwoździe, pilniki i t. d.
23599) **Klóskowski,** kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Licytacja.

W poniedziałek, 15. bm. o godz. 10-tej sprzedawać będę w firmie **„Merknr“**, Sienkiewicza 44, najwięcej dającemu: **kredens starożytny, kompl. sypialkę dęb., salonik czarny, lustra, obrazy, szafy, łóżka żel. i drew., kanapy, stoły, zegary, lampy, rowery i t. p. rzeczy.** (13462
MAKS CICHON, licytator i taksator, Bydgoszcz, ul. Chocimska 11. Telefon 936.

Wędliny Krakowskie

poleca

Feliks Rose, Delikatesy

Pomorska 2. (13434

Kafle

10164

białe i kolorowe

Przenośne piece kafl. Żelazne kuchenki

w wielkim wyborze stale na składzie

O. Schöpper

Bydgoszcz

Zduny 5 Tel. 2003.

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4.
22542

Majętność Skarpa
per Sępolno sprzedaje

kapustę

600 ctr. po 2.50 zł. Poszukuję ca. 50 mtr. kw. **flizów** ewtl. używ. do podłogi. 23509

Używane

pianina

poleca z gwarancją

B. Sommerfeld

14080 **Bydgoszcz**

ul. Śniadeckich 56.

Masywną używaną

tokarkę

długości 2 metrów poszukuje 23558

„Autoarma“
Bydgoszcz
ul. Sniadeckich 45
Telefon 1824.

Zdolny 23532

krajacz

który pracował już w fabryce obuwia potrzebny zaraz do fabryki obuwia

„Standart“ Bydgoszcz
Marszałka Focha 23-25.

Ostrzeżenie.

Wystawione p. Władysławowi Donajskiemu z Bydgoszczy ulica Zmudzka 1. weksle na łączną kwotę zł 2000 zł, płatne w dniach 10. IX., 10. X i 10. XI. 10. XII. każdy na kwotę po zł 500 niniejszem **unieważniam.** P. Donajskiemu zabraniam puszczenia weksli w obieg, a P. T. publiczność ostrzegam przed ich nabyciem. Bydgoszcz, d. 11. 9. 1930. 13447
Antoni Matusiak, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 80.

---

2 psy

(wilki)
tanio do oddania.

Poznańska 30
u portjera.

Wróciłem

Dr. J. Król (23540
specjalista chorób wewnętrznych i nerw.
Lecznica prywatna — Zakład Roentgena
Bydgoszcz, Plac Wolności 5. Telefon 1910.

Osiedliłem się w Szubinie

jako adwokat

Biuro moje znajduje się przy **ul. Kościuszki 12.**

Adam Gantkowski

adwokat (23525

Poszukuję

do mego składu bławatów i konfekcji zaraz

młodszą ekspedjentkę do obuwia, 2 ekspedjentów do konfekcji, ucznia lub wolontarjusza.

Jeden z ekspedjentów musi być dekoratorem. Reflektuję tylko na młodsze rzeczywiście ożywione siły, które są w stanie wszelkiem wymaganiom zadość uczynić. Oferty z podaniem pensji i fotografji uprasza
23605) **B. Drawski, Kościerzyna.**

Kilkadziesiąt złotych

miesięcznego zarobku zapewni łatwa, stała praca, ludziom uczciwym, sumiennym, w małych miastach i większych wioskach. Po otrzymaniu adresów (imię, nazwisko, miejscowość, poczta, powiat) prześlimy bliższe szczegóły. Zgłosz. do Biura Ogłoszeń **„Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11,** pod nr. **„37,52“.** (23530

Prawnika

(23403

który w godzinach wolnych podjąłby się udzielania porad i pomocy przy ściąganiu należności oraz dozoru nad należytym przebiegiem spraw sądowych i egzekucyjnych, poszukuje większe przedsiębiorstwo w Bydgoszczy. Personel jest do dyspozycji. Propozycje pod **„Prawnik“ do Biura Ogłoszeń „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72.**

Ostrzega

się wszystkich dłużników ś. p. **Michała Kamińskiego z Sadek,** aby nie złożyli długów na ręce **Tadeusza Kaczmarka w Sadkach,** gdyż wchodzi tu w rachubę pięciu współspadkobierców t.j. dzieci zmarłego i zechcą się zgłosić u niżej podpisanego. Tak samo Ci którzy jakiekolwiek długi **Kaczmarkowi** zapłacili.

Aleksy Kamiński
współspadkobierca. (23536
Bydgoszcz, ulica Toruńska 1.

Ogłoszenia pod szyfrą

Gdy zachodzi w ogłoszeniu zdanie: „Oferty wzgl. zgłoszenia uprasza się skierować pod ..... do administracji Dziennika Bydgoskiego“ w takim razie muszą nam być nadesłane zgłoszenia w formie listów, które na kopercie oznaczone być muszą szyfrą, podaną w odnośnem ogłoszeniu. Listy te otrzymują następnie nadawcy ogłoszeń. W żadnym jednak wypadku nie jesteśmy uprawnieni do ujawniania adresu ogłaszających. Za należyte doręczenie napływających do nas ofert odpowiadamy, jednakże za otrzymanie na nie odpowiedzi nie możemy ręczyć, gdyż jest to wyłącznie rzeczą ogłaszającego. Oferty nie powinny nigdy zawierać oryginałów, lecz **tylko odpisy.**

Administracja „Dziennika Bydgoskiego“

POLECENIA

12 fotografji
1 zł poleca „Wiol“ Marsz. Focha 40. 13455

SPRZEDAŻE

Najlepsza
lokata kapitału! Domy przy wpłacie 50—60.000 tys. zł. sprzeda. O. Grundtke, ulica Sniadeckich 33, (róg Dworcowej). 13456

Rower (13460
męski tanio na sprzedaż. Pomorska 60, w podw.

Kupno 23606
okazyjne mebli. Kanapy, stoły, krzesła, łóżka, fotele, leżanki, eletr. bronzowe kandelabry, lekarskie książki i instrumenty, szafa do pieniędzy i wiele innych rzeczy w składzie, Swiętojańska 21.

Prosięta
8 tygodniowe na sprzedaż. Rupienica 16. 23564

POSADY WOLNE

Za
pożyczkę 400 zł dam posadę w kiosku gazet. Of. do filji Dzien. pod „Stałą pensję“. 13452

Wychowawczyni
do trojga dzieci potrzebna zaraz. Wymagany wzorowy porządek, francuskie lub niemiecki, muzyka. Zgł. Sielanka 7. (23571

Czeladnik
szewski może się zaraz zgłosić. J. Wolny, Dolina 25. 23566

Potrzebny
sprytny chłopiec do posyłek. Zgłosz. do Księgarni „Swit“, Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 50. (13457

Uczennica
potrzebna. S. Tepper, mistrz rzeźnicki, Poznańska 31. 23550

Służąca
potrzebna. Gdańska 40. Cukiernia. (23604

Chłopiec
do dojenia i paszenia krów potrzebny. Seminaryjna 15, I. 23538

Potrzebny
chłopiec z bezbłędnem pisaniem, do posług i posyłek. Wiek lat 15—17, do Warszawy. Referencje wymagane. Zgłoszenia „Postęp“ Warszawa I, skrzynka pocztowa 315. (23569

POSADY POSZUKUJĄ

Duet
skrzypaczka i fortepianista poszukują posady zaraz. Toruń, Franciszkańska 14, parter. (23568

DZIERŻAWY

Bardzo (23539
ładny i widny warsztat 28 kwmtr. z dużym zajazdem od 15. 9. do wynajęcia. Gustaw. Schlaak, Marcinkowskiego 8a.

MIESZKANIA

Mieszkania
1 pokój kuchnia, 200 zł. 1, 2, 3, 4, pokojowe korzystnie odda „Norma“, Sniadeckich 6. (13463

Mieszkania
do wynajęcia. „Victoria“, Sniadeckich 22. (13461

Pokój
nadający się na biuro wprost od gospodarza do wynajęcia. Zgłoszenia Wieczorkowa, Chrobrego 2. 13416

2 pokoje
i kuchnia w lepszym domu wprost od gospodarza na dogodnych warunkach zaraz do wynajęcia. Oferty pod „Lepsze mieszkanie“ do Dzien. Bydg. (23552

POKOJE

Ładny (13440
umeblowany pokój do wynajęcia. Pomorska 31, I p., wejście Mazowiecka.

Pokój
osobne wejście. Król. Jadwigi 13, I lewo. (13444

Duży
umebl. pokój dla lepszego państwa. Sw. Trójcy 22 a, I prawo. (13449

Pokój
umeblowany dla 2 panów, wejście osobne. Przyrzecze 2. 23565

Pokój
wspólny dla pani zaraz. Chrobrego 18, prt. I. (13450

Pokój
elegancki, słoneczny, balkonowy, elektryczność, łazienka. 20 Stycznia 27, I lewo. (13453

Pokój
ładnie meblowany poszukuje 2 panów w okolicy Wełnianego Rynku lub Zboż. Rynku. Zgłosz. pod „Ładny pokój“ do Dzien. Bydg. (23562

Pokój
umebl. z używaniem kuchni ewtl. dla bezdzietnego małżeństwa wynajmę. Grunwaldzka 17. (23503

Pokój
elegancki. Pomorska 3, parter. — Pokój na biuro, telefon. Pomorska 3, parter. 13459

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem dla 1—2 panów. Sw. Florjana 6, I. (13448

RÓŻNE

Suciki
oddane do naprawy do warsztatu reperacyjnego p. Majdy ul. Hetmańska 27 są do odebrania u zawiadowcy tegoż domu. (13446

Oświadczenie.
Ponieważ żona moja jest niepoczytalną i jej wynurzenia, które o mnie i mojej córce rozgłasza, polegają na plotkach, wobec tego ostrzegam przed wejściem z nią w jakiekolwiek pertraktacje handlowe, których nie mogę obronić. Vespermann, fabrykant wielkiego przemysłu. 23579

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.